„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwukrotną	72 „	36 „	18 „	6 „
W Państwie Niemieckiem	66 „	33 „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „	39 „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wysyłać należy wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1532.

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Fichna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmuje: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya [illegible] i A. Sobkowiak, ul. Poselska, M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchach ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Bogyński. — W Tarnowie M. Buchach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wołoszko).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h., za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1'50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Poglądy niemieckie.

Jak bardzo odmiennie panują w Niemczech poglądy od orędzia Wilsona, z którego wieje świeższe myśli i duch wolności, dowodem tego artykuł ks. Lichnowskiego, b. ambasadora niemieckiego w Londynie, p. t. »Podstawy pokoju rosyjskiego« zamieszczony w »Berliner Tageblatt«. Wprawdzie teraźniejsi kierownicy polityki niemieckiej odchylają się od zasad, wygłaszanych przez ks. Lichnowskiego, jednak samo zamieszczenie artykułu w dzienniku, popierającym nowy kurs stwierdza, że ambasador stoi blisko duszy niemieckiej. Oto treść artykułu:

»Troska o losy ludów chrześcijańskich i sprawa cieśniny dardanelskiej są zasadniczymi problemami polityki rosyjskiej« — pisał ks. Trubeckoj w swojej książce, która jeszcze przed obydwiema wojnami bałkańskiemi się ukazała. Zdaniem Trubeckiego słusznie byłaby się wielka rola Rosyi jako mocarstwa, gdyby w tych sprawach nie miała słowa rozstrzygającego.

Więc nie zależy Rosyi tyle na posiadaniu Konstantynopola, jak na tem, ażeby cieśniny nie były ani w rękach innego mocarstwa europejskiego, ani w rękach silnej Turcyi. Zależy dalej Rosyi na protektoracie religijnym nad prawosławnymi bałkańskimi. To są cele rosyjskiej polityki od czasu Katarzyny i dla tych celów prowadzone były wojny, uwieńczone zdobyciem wybrzeży, osłabieniem Turcyi, wyzwoleniem ludów bałkańskich i utwierdzeniem religijnej i politycznej potęgi Rosyi. Jeżeli stanowisko Rosyi w kwestyi cieśnin podyktowane było potrzebami gospodarczemi i wojskowemi, bo zagrożony był byt i handel na morzu Czarnem, a flota także nie miała dostępu do morza światowego, to na dnie spraw bałkańskich leżały »imponderabilia«, mające swe źródło w teokratycznym charakterze caratu.

Pokój z r. 1774 między Katarzyną a Portą Ottomańską we wsi Kiczik-Kainardie w Dobrudży zawarty przyniósł Rosyi wolną żeglugę i protektorat religijny nad chrześcijanami otomańskimi. W ścisłym związku z temi powodzeniami polityki rosyjskiej na południowym-zachodzie, stało posunięcie się Rosyi przeciwko Polsce, sprzymierzeńcowi Turcyi. I tu zmieszały się pobudki religijne z politycznemi, gdyż obrona dyssydentów posłużyła za powód do pierwszego rozbioru Polski.

Podczas gdy Rosya **w sprawie polskiej** potrafiła dojść z obydwoma sąsiadami do porozumienia, to na drodze do Bałkanu i morza Śródziemnego natrafiła na opór mocarstw europejskich, Anglii, Francyi i Włoch, a także Austryi, która przedtem szła z Rosyą ręka w rękę. Od wojny krymskiej nie znikł już antagonizm między Austryą a Rosyą. Po stronie Austro-Węgier stanęły po kongresie berlińskim Niemcy, które rozszerzyły swoje przymierze z Austryą w chwili nieporozumień z Rosyą zawarte do tego stopnia, że Austro-Węgrom udzieliły kredytu »in bianco« dla ich polityki na wschodzie.

Jeżeli już Bismarck na kongresie berlińskim, więcej pod wpływem osobistego podrażnienia, aniżeli z rzeczowych rozważań, Rosyę tylko słabo popierał i pozbawił ją pełnej korzyści zwycięstwa a natomiast hr. Andrassemu dopomógł do »okupacyi« ziem tureckich, etnograficznie przeważnie serbskich, — to późniejsze nasze zachowanie się przy aneksyi Bośni, która serbskie sny o przyszłości zburzyła, sprowadziło dalsze nasze oddalenie się od wschodniego sąsiada i tradycyjnego przyjaciela, którego neutralność umożliwiła nasze sukcesy z roku 1866 i 1870/71. Po wypowiedzeniu traktatu reasekuracyjnego nastąpiło zbratanie się rosyjsko-francuskie, a po Algeciras porozumienie brytyjsko-rosyjskie.

Szeroka interpretacya przymierza pozwoliła naszym austro-madziarskim przyjaciołom z naszą pomocą zwalczać usiłowania serbskie, zmierzające do zjednoczenia narodowego, popierane przez Rosyę; z drugiej strony staraliśmy się o pierwsze miejsce nad Bosforem i wysyłaliśmy tam misye wojskowe, ażeby podnieść zdolność oporu Turków, co wszystko wywołało niezadowolenie rządu carskiego. Flota i Algeciras z jednej strony, a polityka stosowana względem Serbów i Turków z drugiej, stworzyły nastrój, z którego wyrosła entente.

Na konferencyi ambasadorów w Londynie przeforsowaliśmy Albanię, ażeby Serbię od morza odciąć, wskutek czego Serbia musiała się zwrócić na południe i zająć kraj Wardaru. Gdy w końcu hr. Berchtold, który pokoju bukaresztańskiego napewno nigdy nie uznał, wysunął o nasze przyzwolenie, zabierać się do zrewidowania tego traktatu, rozwinęła się z powodu oporu Rosyi wojna światowa, która stawia nas dzisiaj wobec zadania wyszukania nowych i mocniejszych trwałych podstaw dla naszych przyszłych stosunków z Rosyą.

Droga, która do wojny doprowadziła, wskazuje najlepiej i najpewniej, jakich się zasad trzymać, ażeby dojść do pokoju, zwłaszcza, że w drodze nie wchodzą niemieckie bezpośrednie kwestye życiowe. To logiczne rozważanie natrafia jednak na trzy trudności, których na imię:

1. Interesy naszych sprzymierzeńców.
2. Utworzenie państwa polskiego.
3. Wewnętrzne położenie Rosyi.

Rozpatrzmy się odrazu z kwestyą **ostatnią**, którą ująć można w sposób następujący: Czy utrwalił się dzisiejszy rząd komunistyczny, czy też należy się liczyć z przejściem do demokratycznej republiki federacyjnej, może na wzór amerykańskiej? Przywrócenie monarchii wykluczam, nie uważając go za prawdopodobne.

Jeżeli się utrzyma dzisiejsza ochlokracya, to Rosya wróci do gospodarstwa naturalnego, wystarczającego do zaspokojenia potrzeb chwili przy skromnych wymaganiach wieśniaczych na wsi, robotniczych po miastach. Będą tyle tylko produkować, ile sami spożytkują. Handel i przemysł wyzwolą jedynie kapitał, nabo [illegible] o tyle rozwiną, ile konieczna potrzeba do prowadzenia skromnego życia. **Odpadnie tedy dążenie do stanowiska mocarstwowego**, do imperyalizmu i jego atrybutów, a temi są: handel, siła wojskowa, rozszerzenie granic i sfera wpływu.

Imperyalizm, jako stwierdzenie woli zbiorowej, czy to występujące pod formą nacyonalistyczną, posługując się przemocą i działając także ze szkodą innych również uprawnionych ludów kulturalnych, czyto występując pod formą pacyfistyczną i przez obyczaj, handel i wyższą cywilizacyę się zaznaczając — jest zawsze nieodłączny od kapitalistyczno-burżuazyjnego ustroju społecznego i także formy państwa nierozłączny od siłacji, a więc zorganizowanej woli zbiorowej, od zdolności do rozwinięcia potęgi i siły przy zdarzonej sposobności. Z dzisiejszą formą rządów w Rosyi stoi i pada kwestya przyszłości rosyjskiego imperyalizmu.

Nawet demokratyczna republika związkowa, wedle wzoru Unii amerykańskiej, która z pierwotnie rolniczych związków osadniczych rozwinęła się zwolna w największe kapitalistyczne mocarstwo świata, nie mogłaby zrezygnować z takich imperyalistycznych usiłowań, jak kolonizacya, handel i odpowiednia polityczna potęga. Czyż Unia nie anektowała nowych terytoryów w interesie swoich kolonistów i swojego rozpostarcia się i czy tu także polityczny wpływ nie szedł za gospodarczym?

Czy nie zdobyła owych hiszpańskich przestrzeni, które my niedawno panu Carranzy tak wielkodusznie ofiarowali, czyż posługując się doktryną Monroego, a więc wykluczając wszelką europejską interwencyę, nie zabezpieczyła Unia rasie anglo-saksońskiej pierwszeństwa w zaatlantyckiej części świata?

Jest bardzo prawdopodobnem, że Rosya przetworzy się z dzisiejszej anarchii w demokratyczną **republikę związkową**, spojoną interesami gospodarczemi i językiem rosyjskim bez wywierania nacisku gwałtownego na inne ludy. Może będziemy mieć do czynienia ze Stanami Zjednoczonemi Rosyi, tak jak mamy dzisiaj Stany Zjednoczone Ameryki, Chiny, Brazylię i Australię.

Czy to demokratyczne, a więc pacyfistyczne państwo związkowe, nie mając teokratycznego charakteru caratu, mogłoby nie liczyć się z duchowieństwem, zawsze jeszcze potężnem i z uczuciami prawosławnej ludności wiejskiej, stojącej pod wpływem kleru? Czyby chciało nie zająć się losem swoich prawosławnych pobratymców bałkańskich? Czy ta przyszła Rosya, wróciwszy raz do sił i stawszy się państwem konstytucyjnem lub związkowem, wyrzeknie się wszelkiego rozszerzenia swych granic, swego wpływu w Azyi i na Morzu Czarnem i czy nie będzie szukała dojścia do Morza Śródziemnego? Nie można tego przypuścić.

Czy ta przyszła Rosya przeboli **utratę Polski, dzielącej ją od zachodu**, czy zamknie uszy na **skargi Rusinów, którzy się już przedtem na ucisk polski żalili? Za prędko pospieszyliśmy się z tą polską kreacyą, która stać się może dalszą przeszkodą do trwałego porozumienia i pogodzenia się z Rosyą** i dla bezpośrednich z nią stosunków handlowych. Przypomina się Księstwo **Warszawskie**, które ks. Buelow nazwał sztucznym i bezsilnym tworem napoleońskim. **Czy Polska będzie chciała wyrzec się dostępu do morza?** Jakaż jest dla niej naturalna droga do morza? **Przecież tylko korytem Wisły!** Byłoby naiwnością uwierzyć, że nowa Polska zatrzyma się pod Aleksandrowem i uchyliwszy głowę, z »wdzięczności powie swej rzece: żegnaj!«

Dla naszych sprzymierzeńców najtrudniejszą jest **sprawa serbska**. Mojem zdaniem, **forma tryalistyczna**, wysunięta przez austro-węg. Słowian południowych — naturalnie bez Tryestu i Słoweńców, z Rjeką, jako węgierskim portem — **najbardziej się zaleca**. W każdym razie dla nas ta »tryas« **jest lepsza niż polska**.

Jakiekolwiek rozwiązanie wypadnie, nasza polityka zagraniczna, to zawsze musi mieć przed oczyma: **konieczność naszego przyszłego oparcia się o Rosyę, tak pod względem politycznym jak gospodarczym**.

Uprzątnijmy wszystko co porozumienia na drodze stoi, ażeby w dźwigającem się państwie otrzymać dla naszego przemysłu, dla naszej techniki, dla niemieckiego ducha przedsiębiorczego szerokie znaleźć pole«.

Konferencye Regentów z Kołem polskiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 stycznia.

Po przyjęciu u prezydenta ministrów dra Seidlera wyrazili członkowie Rady Regencyjnej w rozmowie z posłami polskimi życzenie **porozumienia się z nimi w aktualnych sprawach narodowych**. Wobec tego odbyli wczoraj przed południem wiceprezesi Koła Zieleniewski, Kędzior, Daszyński i ks. Andrzej Lubomirski, pod nieobecność wicepr. bar. Goetza konferencyę, celem ustalenia kwestyi, **które wobec członków Rady Regencyjnej poruszyć należy**.

Wczoraj o godz. 5 po południu przyjęli członkowie Rady Regencyjnej w Burgu przedstawicieli Koła polskiego, mianowicie jego prezydyum, tudzież wiceprezydenta Izby dr. Germana i posła Diamanda.

W salonie recepcyjnym ś. p. cesarzowej Elżbiety **odbyła się półtora godzinna konferencya, w której oprócz członków** Rady Regencyjnej, ks. arcyb. K a k o w s k i e g o ks. L u b o m i r s k i e g o i O s t r o w s k i e g o wzięli także udział prezydent ministrów K u c h a r z e w s k i i ks. prałat C h e ł m i c k i. Omawiano aktualne sprawy ogólno-narodowe, a w szczególności sprawę **organizacyi armii polskiej**, przygotowanie **Sejmu konstytuującego**, tudzież sprawę udziału Polaków w rokowaniach pokojowych.

Rozmowa wykazała zupełną zgodność w ocenie położenia politycznego i **wynikających z niego trudności**. Szczególne wrażenie wywołały na członkach Koła polskiego wywody O s t r o w s k i e g o i K u c h a r z e w s k i e g o, świadczące o tak głębokiem wniknięciu w obecne potrzeby narodu, jakoteż o ostrożnem ujęciu całości spraw aktualnych.

Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem odbyło się na cześć Rady Regencyjnej przyjęcie u ministra dla Galicyi dr. Twardowskiego.

Z posłuchania Rady Regencyjnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

Polska Agencya prasowa podaje szczegóły o **audyencyi Rady Regencyjnej u cesarstwa**. Cesarz rozmawiał ze wszystkimi członkami Rady i z p. Kucharzewskim czas dłuższy, potem rozmawiał z każdym z członków świty.

Po audyencyi u cesarza Regenci i ich świta zostali przyjęci przez cesarzową.

Arcybiskup K a k o w s k i podziękował cesarzowej za statuę Matki Boskiej, ofiarowaną przez nią dla Częstochowy. Poseł U g r o n przedstawił cesarzowej prezydenta ministrów Kucharzewskiego i wszystkich członków świty, poczem cesarzowa rozmawiała z każdym z członków deputacyi. Wypytywała szczegółowo o stosunki w Polsce i **okazywała żywe zainteresowanie się oficerami legionowymi**.

Przemawiał Ostrowski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

W sprawozdaniach o wczorajszem przyjęciu Rady Regencyjnej u cesarza prostuje się, że przemówienie do cesarza wygłosił **nie ks. Lubomirski, lecz p. Ostrowski**.

Delbrueck o Polsce.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 stycznia.

Wiedeński »Zeit« donosi z Berlina:

W stowarzyszeniu niemiecko-polskiem wygłosił wczoraj prof. D e l l b r u e c k referat p. t.: **»Polska jako państwo«**. Myśl odbudowy państwa polskiego **w granicach dawnego jego rozkwitu i świetności** należy z góry odrzucić — wywodził prof. Dellbrueck. Polacy powinni zrozumieć, że **granica polsko-niemiecka nie może być przesunięta**. Liczyć się natomiast należy z możliwością **połączenia Litwy z Polską w jedno państwo**. W związku z kwestyą przyłączenia Galicyi i Litwy do Królestwa Polskiego, przemawiał prof. Dellbrueck za **niemiecko-austryacko-węgierską jednością gospodarczą**.

Zwołanie Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 stycznia.

Kancelarya parlamentarna wysłała dziś do posłów zaproszenie **na posiedzenie parlamentarne na 22 b. m.** Na porządku sprawozdanie komisyi sanitarnej o dalszej opiece lekarskiej nad rannymi żołnierzami. Przedtem będą jednak omawiane wnioski nagłe Czechów, Słowian południowych i Rusinów w sprawie toczących się rokowań pokojowych.

Zniesienie długów Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 12 stycznia.

(Biuro Reutera). Petersburski korespondent »Manchester Guardian« donosi pod datą dnia 8 b. m.:

Komisarze ludowi zamierzają w najbliższych dniach wydać dekret, mocą którego rosyjski dług narodowy zostaje zniesiony. Dekret ten dzie zawierał następujące zarządzenia:

1) Wszelkie pożyczki i bony skarbowe w posiadaniu cudzoziemców za granicą albo w Rosyi, **są nieważne**.

2) Pożyczki i bony skarbowe w posiadaniu rosyjskich poddanych, mających ponad 10.000 rubli kapitału, są nieważne.

3) Pożyczki i bony skarbowe w posiadaniu rosyjskich poddanych, mających kapitał nie większy niż 1000 rubli w rosyjskiej pożyczce, zostają oprocentowane 5% nominalnej wartości. Posiadającym 10.000 rubli będzie wypłacane 3 procent.

4) Robotnicy i chłopi posiadający pożyczkę rosyjską albo bony skarbowe w wartości 100 rubli, mogą je odsprzedać państwu za 75% nominalnej wartości, posiadający zaś pożyczkę do 500 rubli, za 70%.

Konstytuanta nie zbierze się.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 stycznia.

»N. Wiener Tagblatt« donosi ze Sztokholmu: Wiadomość, **że konstytuanta rosyjska nie zbierze się, potwierdzają koła oficyalne**. Zamiast **konstytuanty zbierze się Rada robotniczo-żołniersko-włościańska**, która przybierze charakter zgromadzenia narodowego.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 12 stycznia.

Petersburski tel. prywatny dziennika »Allehanda« donosi o **rozszerzeniu się wojny domowej w Rosyi**. Według tej wiadomości, **bolszewicy ponieśli na południowo-zachodnim froncie klęskę. Kozacy zdobyli 4 armaty i 300 karabinów maszynowych. Bitwa pod Charkowem trwa dalej.**

Fundusze Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 stycznia.

(B. Wolffa). Uznanie niezawisłości Finlandyi przez Niemcy ma dla finansowego położenia tego kraju wielkie znaczenie. Majątek republiki wynosi tylko w Berlinie u różnych wielkich banków około 50 milionów marek. Ponieważ Finlandya należała z początkiem wojny do Rosyi, **depozyty te zajęto**. Powód tego zarządzenia **dziś już upadł**. Rząd Finlandyi polecił adwokatowi, drowi Waldeckowi w Berlinie, jako swemu pełnomocnikowi, rozpocząć kroki potrzebne do uwolnienia tych pieniędzy.

Nowy rok wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 12 stycznia.

Według Agencyi Havasa przy podjęciu posiedzeń francuskiego **senatu powiedział** prezydent Dubost:

Rok 1917 dodał do wszystkich cierpień Francyi **nowy ciężar nieszczęść i trosk**, a nie przyniósł rozstrzygnięcia. Pomoc północnej Ameryki równoważy odpadnięcie Rosyi. Nakłada ono na Francyę w r. 1918 taki sam ciężki obowiązek, jak w r. 1914 i żąda od niej, po trzech latach wielkich ofiar, **powtórzenia czynów bohaterskich z nad Marny i z pod Verdun**. Francya nie ma już więcej czasu, **by odraczać zwycięstwo**.

JAN PIETRZYCKI.

Z polskich wspomnień w Wenecyi.

(Królowa Bona, Henryk Walezy i Władysław IV. w Wenecyi. — „Poeta laureatus“ Stanisław Niegoszewski. — „Sottoportico della Polacca“. — Z pobytu Mickiewicza i Krasińskiego. — Grobowiec Dunieckiego na wyspie san Michele.)

(Dokończenie.)

W lutym 1584 r. **głośne było w Wenecyi imię Stanisława Niegoszewskiego**. Niegoszewski, pochodzący ze wsi Niegoszowo pod Krakowem, obdarzony ogromną pamięcią i darem rymowania, należał do najzdolniejszych uczniów wszechnicy padewskiej. Sławnym był niegdyś wiersz jego, odznaczający się tem, że czytany od prawej ręki ku lewej, tesame dawał wyrazy:

»Si bene te tua laus taxat sua laute tenebis
Et si se retro feret, utere forte resiste«.

Po ukończeniu nauk zamieszkał Niegoszewski w Wenecyi, gdzie zaprzyjaźnił się z wydawcą klasyków łacińskich, Paolem Aldem Manuccim, który, wydając dzieła Cycerona, poświęcił mu księgę drugą »Aratusa« na znak »uwielbienia dla niezwykłej pamięci i nadludzkiej zdolności ośmnastoletniego Polaka«.

Pokazują w bibliotece weneckiej ciekawe zaproszenie, jakie kazał wybić Manucci, gdy Niegoszewski zdecydował się [illegible] ogłosić w kościele santi Giovanni e Paolo turniej poetycki, czyli publiczną rozprawę, na której zobowiązał się do natychmiastowego rozwiązywania wierszem wszelkich zagadnień, zadanych mu przez obecnych. Zaproszenie to, wyryte na miedzianej tablicy z wyobrażeniem lwa św. Marka, głosi, że »na wieczny Stanisława Niegoszewskiego, Polaka, ku imieniowi Wenetów uszanowania dowód, tudzież na godny znak wzajemnej z Aldem Manuccim przyjaźni i na pamięć swojej tu bytności, z przywiązania do nauk, za zdolnego przez przyjaciół uznany, wszystkie teologiczne twierdzenia i całą Arystotelesa naukę dowodzić przedsiębierze: z teologii dogmatycznej i scholastycznej, z ogólnej Arystotelesa filozofii naturalnej, moralnej i boskiej, z matematyki — wreszcie z jakiejkolwiek podanej sobie materyi z nauk wyzwolonych mówić będzie prozą, albo wierszem bez przygotowania — nakoniec liczbowe tajemnice i kabalistykę zbijać będzie ku ogólnemu zdumieniu w sam dzień N. P. Gromnicznej po południu 1584 roku w kościele santi Giovanni e Paolo«.

Stosownie do powyższej zapowiedzi, turniej przyniósł improwizatorowi [illegible] poklask i uznanie. Papież nadesłał dlań z Rzymu koronę »poetae laureati«, a Rzeczpospolita wenecka dała mu swoje szlachectwo i w złotą księgę patrycyuszów wpisała.

Po improwizatorze naszym pozostała w Wenecyi jeszcze jedna pamiątka. Oto w r. 1538 wydał tu wierszem pochwałę Jana Zamojskiego, dzieło, zdumiewające przepyszną formą zewnętrzną, a należące dziś do bibliograficznych »białych kruków«. Treścią tej pochwały jest poemat heroiczny i sześć dytyrambów w tyluż językach: »Gedeon« po hebrajsku, »Epaminondas« po grecku, »Fabius Maximus« po łacinie, »Gran Capitan Gonzalvo Hernandes de Cordoba« po hiszpańsku, »Marco Antonio Colonna« po włosku i »Jan, grabia z Tarnowa« po polsku. Na tytule konterfekt autora, z podpisem »Non est mortale, quod opto«, przedstawia uzbrojonego rycerza z książką w ręku.

*

W czasach porozbiorowych wielu Polaków przybywało do Wenecyi, by stąd w sprawach ojczyzny komunikować się z rządami zagranicznymi. Nawzór Niemców, posiadających obok mostu Rialto własny pałac (Fondaco dei Tedeschi), zakupili Polacy biały, marmurowy dom przy ulicy Garibaldiego (Sottoportico della Polacca), czyniąc zeń ognisko swych konspiracyj politycznych ¹). Tutaj szukali przytułku rozbitki konfederacyi barskiej, tu przebywali tacy mężowie, jak Piotr Potocki, Michał Ogiński, Dmochowski, Sołtyk, tu wreszcie mieściła się starszyzna wojskowa z legionów Dąbrowskiego, gdy w pochodzie wojsk Napoleońskich wkroczył do stolicy dożów legion generała Kniaziewicza pod komendą Chłopickiego, na znak zwycięskiego pochodu zdejmując konie doży Dandola z frontonu katedry św. Marka ¹).

W październiku 1829 r. przybył do Wenecyi Adam Mickiewicz. Zamieszkał w oberży »pod księżycem« przy »giardino ducale«, skąd niebawem przeniósł się do prywatnego domu przy moście »dei due terre« na canale Correnta al Moro. Poeta miał listy polecające od Maryi Szymanowskiej i księżny Wołkońskiej do muzyka weneckiego Peruchiniego, w którego towarzystwie zwiedził gondolą miasto, Lido, Malamocco i klasztor ormiańskich Mechitarystów na wyspie san Lazzaro. Wenecya na każdym niemal kroku przypominała mu Byrona. Raz, gdy z Odyńcem przechadzał się zadumany po wybrzeżu Lido, nagle zapytał: »Czy ty czujesz, kto tu jest między nami?« — poczem począł długo i z zapałem mówić o poezyi Byrona i o przeznaczeniu geniuszów.

Kilkakrotnie, a najdłużej w r. 1838 przebywał na lagunach Zygmunt Krasiński, nazywając Wenecyę »kochanką wśród miast wszystkich«. Stąd pisał w liście do Sołtana: »Wszak te wstęgi z wód jasnych, te z mostów obręcze, te gondole szparkie, jak strzały, rozkoszne, jak pośmiertne zbawienie — wszak te błękity, te gwiazdy, źreniczące po nich, ten księżyc, palący mnie, jak słońca wzrok, miłością jest — przed wiekami i na wieki«. Zadumane ulice wodne, pełne pałaców, stare kościoły weneckie i ich wnętrza, nawet te maszty przed kościołem Marka, z których niegdyś »wiały na morze chorągwie republikańskie«, miały dla twórcy »Irydyona« nieprzeparty urok.

»Czy ty pamiętasz na dożów kanale gondolę moją w weneckiej żałobie?« — przypominał po latach »towarzysce z lagun«, z którą rad błądził »pod arkadami dożów pałacu i po mieliznach Lido«, kiedyto »rozkochani w tem dziwnem mieście, ubierali się w purpurę wieczorów, w księżyce nocy, w błękity pian morskich«, słuchając canzonet, śpiewających przy mandolinie przez Wenecyanina Torrego, malarza, a zarazem ulicznego śpiewaka, z którym znajomość zawarł poeta na placu św. Marka. »Włoch prawdziwy« — pisał o nim w jednym z listów« — »dzie pędzlem nie może, tam głosem zarabia«.

Przywodząc na pamięć imiona polskie w Wenecyi, godzi się również wspomnieć, że w r. 1870 zmarł tutaj, pracując nad operą »Igor«, muzyk-kompozytor, autor »Paziów królowej Marysieńki«, Stanisław Duniecki. Grobowiec jego na wyspie san Michele, owym przepięknym, pogrążonym w cyprysach i okolonym morzem cmentarzu weneckim, zastałem (odwiedzając ten cmentarz przed trzema laty) w opuszczeniu, chylący się niemal ku zupełnej ruinie.

¹) Narożnik ulic: Garibaldiego i della Polacca.

¹) Scenę tę barwnie opisał w swym „Popiołach“ Żeromski.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 10 stycznia.

(Organizacya ministerstwa spraw wewnętrznych. — Postulat armii. — Wyjazd ministra oświecenia. — Zjazd bezpartyjnych. — Sprawa Rosińskiego. — Surowe wyroki na studentów. — Przegląd ochotników).

(ajs). Organizacya poszczególnych ministerstw postępuje stale. Zwolna obsadzane zostają poszczególne posterunki wyższe tak, że aparat rządowy coraz szersze przyjmuje rozmiary. I tak podzielone zostało **ministerstwo spraw wewnętrznych** na 3 sekcye: administracyi, pod kierownictwem p. dra W. Chodźki, samorządową, pod kierownictwem p. K. Sienkiewicza i ogólną, na której czele stanął p. St. Dzewulski. Każda z sekcyj dzieli się na wydziały. Sekcya administracyi obejmuje wydziały: właściwej administracyi, policyi, odbudowy, zdrowia publicznego i weterynaryjny. — Sekcya samorządowa z wydziałami: ziemskim i miejskim, przyczem zamiar istnieje zorganizować szereg referatów, jak budżetowy, drogowy, gminny. Sekcya ogólna: wydział pracy, statystyki, emigracyi i reemigracyi, wreszcie prasowy. W ten sposób zakreślone zostały szerokie ramy, mające objąć całokształt spraw życia społecznego. Na razie liczy ministerstwo około 60 urzędników, których ilość zależna jest od budżetu i odnośnych pozycyj w budżetach niemieckim i austryackim. Prócz pensyi, pobierają urzędnicy dodatek drożyźniany w wysokości 40 procent pensyi, przyczem pensya ministra wynosi około 2.500 marek miesięcznie, pensya zaś szefa sekcyi około 1500 marek. Zdaniem ministra spraw wewnętrznych, p. **Steckiego**, całkowita administracya kraju przejdzie w ręce polskie mniej więcej za pół roku, najpóźniej zaś do 10 miesięcy.

Jak p. Stecki wyraźnie oświadczył, **nie przejmie on administracyi kraju, jeżeli nie będzie w nim naszego własnego wojska.** Bo administracya nie może iść sprawnie, nawet nie może zgoła funkcyonować, jeżeli nie będzie oparta na **poważnej sile zbrojnej.** Naród musi mieć świadomość, że wykonawcy jego woli, nawet wśród nieposłusznych, znajdą posłuch, a czyż sobie można wyobrazić samą możliwość posłuszeństwa, skoro się go nie ugruntuje na sile zbrojnej? I jeszcze teraz, przy rozbudzeniu namiętności, gotowych do nieobliczalnych nieraz czynów!

Jest więc p. Stecki zdeklarowanym zwolennikiem budowy armii drogą poboru, która to sprawa jest obecnie stałym przedmiotem narad gabinetu ministrów, ze względu na różnice, istniejące w tej sprawie. Stanowisko p. Steckiego w kwestyi wojska jest charakterystyczne, jako wyraz zmiany zapatrywań szerokich kół społeczeństwa, które dotąd sprawę armii polskiej odsuwały na plan daleki, uważając ją za rzecz nieaktualną, jest zarazem stwierdzeniem, że dziś budowę natychmiastową armii własnej zwalczają jedynie obozy lewicowe. Miejmy więc nadzieję, że pilna ta sprawa może przecież niedługo doczeka się swego załatwienia przez wydanie gotowej już ustawy wojskowej o powszechnej służbie wojskowej.

Wczoraj minister **wyznań religijnych i oświecenia** publicznego, wyjechał do okupacyi austryacko-węgierskiej. Minister najpierw zatrzyma się w Lublinie. Ministrowi towarzyszą: sekretarz generalny dr Kazimierz Konarski, naczelny inspektor szkolny Tadeusz Łopuszański, wizytator szkół średnich, Józef Grodecki. Podczas nieobecności ministra, zastępować go będzie naczelnik sekcyi szkolnictwa elementarnego, Zygmunt Gąsiorowski.

Minister aprowizacyi p. Przanowski, wyjeżdża w tych dniach do Wiednia w sprawie sprowadzenia z okupacyi austryackiej znacznej ilości wagonów z żywnością, które oddane będą do dyspozycyi wyłącznej polskich władz aprowizacyjnych. Rzecz ta jest skutkiem zabiegów, poczynionych w ciągu ostatniej podróży do Wiednia przez p. prezydenta ministrów.

Zjazd bezpartyjnych, o których organizacyi doniosłem w ostatniej korespondencyi, odbył się wczoraj rano, a wzięło w nim bardzo liczny udział ziemiaństwo kraju. W przeważnej mierze znaleźli się tam zwolennicy grupy środka i prawicy, w tem wielu przedstawicieli lub do niedawna zdecydowanych wyznawców programu i zasad Narodowej Demokracyi. Cele zjazdu i punkty wytyczne jego obrad, streściłem poprzednio. Dziś zaznaczyć należy, że do skupienia się w organizacyę skłoniły zebranych okoliczności, iż z chwilą utworzenia Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, sprawa odbudowy państwa polskiego stała się ściśle realna; że ze względu na szybki bieg wypadków historycznych, dalsze zwlekanie z odbudową państwa polskiego mogłoby zaszkodzić najżywotniejszym interesom narodu naszego, gdyż zawieszenie broni na froncie wschodnim, dla nas najważniejszym, sprowadza zgoła nowe warunki, wymagające specyalnej ze strony narodu naszego czujności, anarchia zaś może łatwo ogarnąć Polskę, o ile kraj nasz nie będzie przez silny własny rząd zorganizowany i do obrony przed nią przygotowany, wreszcie, że tylko natychmiastowa i pełna organizacya państwowości polskiej może spowodować szybką likwidacyę stosunków, wynikających z okupacyi.

Po kilkogodzinnych ożywionych obradach, uchwalono rezolucye nawskroś aktywistyczne, wybrano komisyę organizacyjną stronnictwa i następnego zjazdu, którego termin wyznaczono na koniec bieżącego miesiąca.

Wieczorem uczestnicy zjazdu zebrali się raz jeszcze w salonach hr. W. Rostworowskiego. Tu zetknęli się z przedstawicielami rządu. Kolejne przemówienia pp. min. Steckiego, Staszkowskiego i Pomorskiego i »exposé« p. dyr. Dep. spraw politycznych wtajemniczyły zgromadzonych w cały bieg spraw i wysiłków państwotwórczych rządu polskiego. — Wyjaśnienia ministrów tyczyły organizacyi administracyi, skarbu, wojska, polityki polskiej i dążenia do udziału Polaków w rokowaniach pokojowych.

Jak się dowiaduję, sprawa sędziego **Rosińskiego**, który niedawno aresztował kilku paskarzy, agentów niemieckiej intendantury, za co sam pozbawiony został przez władze niemieckie wolności, gdy tymczasem paskarze wypuszczeni zostali na wolną stopę — weszła obecnie w nową, **zgoła sensacyjną fazę.** Okazało się bowiem, iż agenci ci, władze niemieckie oszukiwali, tak, iż obecnie staną przed sądem niemieckim, oskarżeni o oszustwa.

Jak wiadomo, **aresztowały władze niemieckie kilkunastu studentów,** którzy brali udział w ulicznej manifestacyi, urządzonej w początkach grudnia pod hasłem uwolnienia internowanych, a w pierwszym rzędzie Piłsudskiego. Słychać, że sprawę tych studentów rozpatrywał już sąd polowy niemiecki **i że wydał ostre wyroki,** skazując między innymi 11 na rok więzienia.

Dziś rozpoczął się dodatkowy przegląd **ochotników do wojska polskiego,** którzy dla jakichkolwiek przyczyn nie mogli w listopadzie ub. r. stanąć przed komisyą przeglądową. Członków cywilnych komisyi przeglądowej wyznaczyło ministerstwo spraw wewnętrznych. Przegląd potrwa zapewne 2 dni, a czynną jest jedna komisya w Warszawie, przed którą stają ochotnicy, zapisani we wszystkich urzędach zaciągowych w Królestwie.

Ks. Chełmicki o wizycie w Berlinie.

Czytamy w »Dzienniku Berlińskim«:

Szef gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, ks. prałat **Chełmicki** — mimo licznych konferencyj i przyjęć, wypełniających prawie cały czas członków rządu polskiego bawiących w Berlinie — łaskaw był poświęcić dłuższą chwilę redaktorowi naszego pisma, p. Kasprzakowi, by udzielić mu źródłowych informacyj w różnych kwestyach interesujących całe społeczeństwo polskie.

Ks. prałat zaznaczył, że Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej ministrowie, doznali w Berlinie nader przychylnego przyjęcia. Zarówno audyencya u cesarza, podczas której cesarz blisko pięć kwadransy **konferował sam na sam z członkami Rady Regencyjnej,** jak też i narady polityczne, odbyte z kanclerzem Rzeszy i innymi mężami kierującymi, pozostawiły wśród panów polskich **miłe wrażenie.**

Rezultatem politycznym tych narad jest **zgoda rządu niemieckiego** na udział przedstawicieli rządu polskiego **w naradach pokojowych w Brześciu Litewskim** w charakterze doradczym.

Dalej wzięły korzystny obrót narady w sprawie **uwolnienia obywateli Królestwa Polskiego,** internowanych podczas wojny w obozach niemieckich za przestępstwa polityczne lub skazanych na dłuższe kary. — Tosamo dotyczy **likwidacyi obozów internowanych legionistów** za niezłożenie przysięgi w Szczypiornie, Benjaminowie i Łomży.

Ks. prałat Chełmicki wyrażał się także z wielkiem zadowoleniem o naradzie, jaką odbyli wczoraj członkowie rządu polskiego **z przedstawicielami Koła Polskiego w Berlinie.** Stwierdził, że członkowie rządu polskiego przekonali się z tej rozmowy, iż Koło Polskie bynajmniej **nie jest bezwzględnie pacyfistyczne,** jak mu to z niektórych stron zarzucano. Wykazała się podczas wczorajszej rozmowy **prawie zupełna zgodność poglądów posłów naszych z poglądami osób, stojących na czele rządu polskiego w Warszawie.**

Zresztą zaznaczył ks. prałat Chełmicki, że na różne, stawiane przez naszego redaktora pytania nie może dać dokładnej odpowiedzi, ponieważ nie miał jeszcze czasu konferować z resztą członków rządu polskiego, którzy w danych kwestyach naradzali się z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Niemcy o zabór Kurlandyi.

Wszechniemiecka »Deutsche Tageszeit« żąda koniecznie zaboru Kurlandyi. Jej zdaniem nie byłby to właściwie zabór, lecz odzyskanie starego, właściwie prawnie, Niemcom należącego się kraju niemieckiego. Dla tego o jakiem głosowaniu narodowem w myśl bolszewików nie może tam być mowy, bo łotewskie i estońskie może łatwo przegłosowałoby mniejszość niemiecką, której kraj zawdzięcza kulturę i piętno niemieckie. Wielka własność niemiecka, posiadający ziemię łotewski włościanin i niemieccy mieszkańcy miast kurlandzkich w olbrzymiej swej większości, **będą za przyłączeniem do Niemiec.** Tak samo jest prawdopodobnie **w Inflantach i w Estonii.** — Bezrolny proletaryat jednak przegłosowałby wszystkie te posiadające żywioły i utworzyłby **łotewską i estońską republikę socyalistyczną.** Wpływ niemiecki zaniknąłby wtedy zupełnie: kultura niemiecka zostałaby zniszczona, osiedlanie chłopów niemieckich byłoby wykluczone. Niemcy wygraliby bitwy w wojnie z Rosyą, ale wojnę wygrałby Lenin i Trockij.

Nigdzie grunt do germanizacyi nie jest tak podatny, jak w Kurlandyi. Wyższe warstwy są niemieckie. Łotysz przeważnie rozumie język niemiecki, kultura jego jest niemiecka, a religia ewangelicka. Prawda jest, że Łotysz nienawidzi Niemca, bo nienawiść ta została sztucznie stworzona przez Rosyan. Niedawno temu Łotysz dumny był ze znajomości języka niemieckiego i dobrowolnie się germanizował, krótkowidzący Niemcy tej dobrowolnej germanizacyi czynili przeszkody. Wtedy łatwo było kraj zgermanizować. Dziś przez systematyczną pracę germanizatorską w szkołach, możnaby kraj jeszcze cały dla niemczyzny pozyskać. Zakładanie szkół łotewskich byłoby ciężkim błędem. Łotwa musi stać się **krajem osadniczym** dla wielkiej własności i dla włościan niemieckich.

O jednolitą pisownię polską.

Z Akademii umiejętności otrzymujemy pismo następujące:

W dniach 4 i 5 stycznia 1918 r. odbyła się w Krakowie konferencya, zainaugurowana przez Akademię umiejętności w Krakowie, w celu ujednostajnienia pisowni na wszystkich ziemiach polskich i dla wszystkich Polaków. Pomimo znacznych trudności komunikacyjnych i innych przeszkód, przybyli delegaci ze wszystkich stron Polski, wyjąwszy Litwę i Ruś kijowską, skąd przybyć nie można było, z powodu nieprzezwyciężonych trudności, związanych z obecnym stanem wojennym. Delegatów przysłały następujące instytucye i zrzeszenia kulturalno-oświatowe: Z ziem, objętych nazwą Królestwa Kongresowego: Macierz szkolna w Warszawie (pp. Baliński, Kujawski) Wydział kultury magistratu stoł. miasta Warszawy, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia (prof. Kryński, prof. Szober), ministerstwo sprawiedliwości, Towarzystwo naukowe w Warszawie (p. Korbut), Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Warszawie (dr Benni). Z ziem zaboru pruskiego: Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu (dr Krzepki, p. Łęgowski), Towarzystwo naukowe w Toruniu (ks. Czaplewski, Oswald hr. Potocki). Z ziem zaboru austryackiego: c. k. Rada szkolna krajowa (wiceprezydent dr Zoll, inspektor Rzepiński, dr Zagórowski). Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, zarząd główny (pp. Makowski, Ozieblý). Krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych (pp. Marcinkowski, Rudnicki). Prócz tego uczestniczyli w obradach liczni członkowie Wydziału filologicznego Akademii umiejętności w Krakowie (prof. Chrzanowski, p. Czubek, prof. Grabowski, prof. Kallenbach, prof. Łoś, prof. Morawski, prof. hr. Mycielski, prof. Nitsch, prof. Rostafiński, prof. Rozwadowski, prof. Sternbach, dr Tomkowicz, prof. Tretiak, prof. Windakiewicz), a nadto pp. dyr. Passendorfer, Stein, Zawiliński, jako rzeczoznawcy. Referat z ramienia Akademii miał prof. Łoś, przewodniczyli naprzemian prof. Morawski i prof. Rozwadowski.

Członków konferencyi powitał sekretarz generalny Akademii prof. B. Ulanowski i dyrektor wydziału filologicznego prof. K. Morawski. Obaj mowcy podnieśli doniosłość konferencyi, na której zgromadzili się delegaci ze wszystkich stron Polski, aby wspólnie obradować nad sprawą, obchodzącą wszystkich Polaków. Zadaniem zjazdu jest dojść do zgody, nie chodzi o to, jaka ma być pisownia, ale o to, aby była jednolita na wszystkich ziemiach Polski.

Po otwarciu posiedzenia delegaci Macierzy szkolnej w Warszawie postawili wniosek, aby zebranie obrady swoje uważało tylko za materyał do decyzyi, zaś decyzyę ostateczną złożyło w ręce Akademii umiejętności w Krakowie, której autorytetowi wszyscy Polacy i wszystkie polskie instytucye winny się poddać **bez apelacyi i bez protestu.** Przemówienie mowców poprzednich, jak i wniosek Macierzy szkolnej w Warszawie, przyjęli zgromadzeni jednomyślnym oklaskiem. Za wnioskiem Macierzy szkolnej w Warszawie poszli wszyscy inni delegaci, oświadczając zgodnie, iż mają mandat do **poddania się bezwzględnego ortografii,** uchwalonej przez Akademię umiejętności w Krakowie.

Po wyczerpaniu wszystkich zagadnień ortograficznych, przewodniczący prof. Morawski zamknął konferencyę, dziękując zgromadzonym za wzajemną ustępliwość i zaufanie.

Kronika.

Kraków, 12 stycznia.

DELEGACI MINISTERSTWA OŚWIECENIA KRÓLESTWA POLSKIEGO pp. Henryk Rygier i Józef Stypiński przybyli z Warszawy, celem złożenia wieńca na grobie ś. p. hr. Stanisława **Tarnowskiego,** oraz wyrażenia kondolencyi rodzinie dostojnego zmarłego i Akademii umiejętności. Wobec wyraźnej woli rodziny ś. p. prezesa Akademii, delegaci zamiast wieńca złożyli 300 koron na K. B. K.

WYKŁAD WSTĘPNY PROFESORA UNIWERSYTETU. We wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Kopernika »Coll. Novi« wykład wstępny nowego profesora historyi polskiej, dra Władysława **Konopczyńskiego,** pod tytułem: »O wartość naszej spuścizny dziejowej« (rzecz o pradzie apologetycznym w naszej historyografii i publicystyce).

WYKŁAD POPULARNY dra J. **Smoleńskiego** pod tytułem »Lądy i morza« ściągnął do sali zakładu zoologicznego przy ulicy św. Anny tak liczną publiczność, że kilka osób w stanie na pół omdlałym musiało opuścić salę. Stanowczo należałoby albo salę wybrać pojemniejszą, albo ograniczyć sprzedaż biletów.

Prelegent, zaznaczywszy na wstępie, iż dla Polaków, którzy widzieli dwa morza, jest to pozornie temat obcy, jednakże obecna wojna wykazuje, iż toczy się światowa wojna o wolność mórz, jako gościńca złota, potęgi i swobody. Najnowsze spostrzeżenia i obliczenia masy wód i lądu, rozpołożenie tychże, badania naukowe głębin morskich, ruchu fal, fauny i flory wypełniły dalszy ciąg wywodów zajmującej prelekcyi.

GRZMOTY I BŁYSKAWICE. Tegoroczna zima obfituje w liczne niespodzianki. Jednego dnia mamy siarczysty mróz 12-stopniowy, na drugi dzień a czasem nawet w kilka godzin deszcz siecze, rynny wylewają strugi wody, które wytwarzają zalewy lodowe, aby za kilka godzin dać pole ślizgawicy. Wczorajszy dzień wykazywał również olbrzymie przeskoki temperatury: rano było chłodno, w południe wiosenne ciepło z odwilżą, a zaledwie słońce zaszło, już około godziny piątej zerwała się nad Krakowem wichura z zamiecią śnieżną, zmuszającą ludzi do chronienia się przed naporem dmącego zimnego wiatru, siekącego niemiłosiernie po obliczach przechodniów.

Nagle horyzont **oświetliły wspaniałe błyskawice,** iskrzące się na białych płatach śniegu oślepiającym blaskiem **i zahuczało kilka grzmotów.** Zjawisko to atmosferyczne obudziło wielką sensacyę. Niektóre osoby przypomniały sobie, iż w roku 1902 taką samą niespodziankę przeżyli w sam dzień św. Szczepana. — W kronice Bielskiego wypadek taki zostałby uwieczniony na kartach historyi. Za naszych czasów, wśród powodzi wypadków wojennych, jest jedynie notatką kronikarską i meteorologiczną. Korespondenci nasi donoszą często o zjawiskach, zbliżonych do świateł zorzy polarnej, o grzmotach i błyskawicach i t. p. Przepowiednie starych kalendarzy chociaż zapowiedziały od 8 do 14 śnieżyce, głoszą:

W styczniu, gdy niebo się grzmotem ogłosi,
Na wschodzie ludzi śmierć w tym roku kosi.

WEZWANIE POSPOLITAKÓW. Magistrat m. Krakowa ogłasza: **Pospolitacy urodzeni w roku 1900** winni stawić się do przeglądu przed Komisyą przeglądową pospolitego ruszenia, która urzędować będzie w dniach od 14 do 24 stycznia b. r. włącznie od godziny 8 rano w lokalu przy ulicy Podzamcze l. 30 (pod Wawelem), a to w następującym porządku.

1) dnia 14 stycznia (poniedziałek) pospolitacy z nazwiskami od lit. A do B włącznie; 2) dnia 15 stycznia (wtorek) pospolitacy z nazwiskami od litery C do E włącznie; 3) dnia 16 stycznia (środa) pospolitacy z nazwiskami od litery F do G włącznie, 4) dnia 17 stycznia (czwartek) pospolitacy z nazwiskami od litery H do J włącznie; 5) dnia 18 stycznia (piątek) pospolitacy z nazwiskami na literę K; 6) dnia 19 stycznia (sobota) pospolitacy z nazwiskami od litery L do M włącznie; 7) dnia 21 stycznia (poniedziałek) pospolitacy z nazwiskami od litery N do R włącznie; 8) dnia 22 stycznia (wtorek) pospolitacy z nazwiskami na literę S; 9) dnia 23 stycznia (środa) pospolitacy z nazwiskami od litery T do W włącznie; 10) dnia 24 stycznia (czwartek) pospolitacy z nazwiskami na literę Z.

Każdy pospolitak ma przynieść ze sobą do przeglądu — oprócz innych dokumentów osobistych także: a) kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia, którą otrzymał już przy zgłoszeniu się, b) potwierdzenie osoby i zgłoszenia się (Personsund Meldenachweis).

Zaniedbanie stawienia się przy przeglądzie wojskowym będzie karane według ustawy z dnia 28 czerwca 1890 Dz. u. p. Nr 137.

CHLEB NA SOBOTĘ. Miejskie biuro aprowizacyjne wydało piekarzom mąkę do wypieku chleba na sobotę, 12 b. m., dopiero w tym właśnie dniu, wskutek czego konsumenci otrzymać mogą przypadające im racye chleba w sobotę wieczorem.

MĄKA I PĘCAK. Z magistratu krakowskiego piszą nam: W okresie 144 ważności kart kontrolnych, to jest od poniedziałku, 14 b. m, będą wydawały sklepy miejskie i rejonowe racye, a to: w połowie mąkę pszenną białą, w połowie pęcak. Na okres 143, to jest na tydzień bieżący, **nie otrzymał magistrat kontyngentu mąki.**

SPRZEDAŻ GRYSIKU. — Biuro aprowizacyjne miejskie podaje do wiadomości, że prezydyum miasta uzyskało w ostatnich dniach z namiestnictwa przydział jednego wagonu grysiku pszennego. Wobec zupełnego braku mąki do gotowania, grysik ten sprzedawany będzie w sklepach miejskich na podstawie legitymacyi poboru mąki. Po asygnaty na grysik zgłaszać się należy, począwszy od dnia dzisiejszego, w godzinach urzędowych w biurze aprowizacyjnem miejskiem, gmach magistratu, ul. Poselska, drzwi numer 9, parter. Grysik ten przeznaczony jest wyłącznie dla dzieci poniżej lat 6.

ADMINISTRACYA PODATKÓW komunikuje: Wskutek reskryptu krajowej dyrekcyi skarbu w Białej z dnia 23 listopada 1917 roku, wyznacza administracya podatków w Krakowie termin do **protokolarnego** składania fasyj w celu wymiaru podatku dochodowego i rentowego na rok 1918 na dzień 15 16 17 18 19 21 22 23 24 25 26 28 29 30 i 31 stycznia 1918 roku w godzinach urzędowych przedpołudniowych między 9 a 1.

Do przedkładania wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1918 wyznacza się termin od 1 do 31 stycznia 1918, zaś do przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku rentowego i podatku dochodowego na rok 1918 termin do 31 stycznia 1918.

Wykazy poborów służbowych obowiązani są przedkładać służbodawcy co do osób, pobierających płace służbowe lub pensye emerytalne, o ile te płace lub emerytury przekraczają kwotę 1.600 koron rocznie.

Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby, fizyczne i prawne pobierające dochody, określone § 124 ustawy podatkowej.

AKADEMIA NA INTERNOWANYCH. W niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w »Sokole« wielka akademia na ciepłą odzież dla internowanych legionistów. Wykonanie programu dzieli się cały szereg wybitnych sił artystycznych z Egonem **Petrim** na czele. W pierwszej, czysto wokalnej części programu, wystąpią: znakomita pieśniarka p. St. **Wieniawa-Długoszowska,** artysta opery p. St. **Romanowski,** oraz p. Irena **Solska-Grosserowa,** która wygłosi kilka niezmiernie ciekawych liryków chińskich z V. wieku przed Chrystusem, pomimo swego wieku dziwnie aktualnych w dobie dzisiejszej. P. Długoszowska z p. Ramanowskim odśpiewają duet Widma i Marysi z opery K. Rostworowskiego, osnutej na »Weselu« Wyspiańskiego. W drugiej części Akademii bierze udział także niedawno założony »Krakowski zespół kameralny«, który swoim pierwszym występem obudził ogólny podziw. Zespół wykona niezwykle barwny i efektowny kwintet Dohnanyi'ego.

Wielką atrakcyą programu jest współudział Egona Petriego, który zupełnie bezinteresownie ofiarował się poprzeć cel humanitarny. Świetny pianista grać będzie utwory Francka i Alkana. Bilety sprzedaje księgarnia Fr. Eberta.

Komitet opieki nad internowanymi i zwolnionymi legionistami, liczy na poparcie Krakowa. Gdy ojcy Polski ważą się w rokowaniach dyplomatycznych, ideowi obrońcy jej, ci, którzy krew swoją za wolność i szczęście kładli na ołtarzu ojczyzny, siedzą unieruchomieni w Szczypiórnie i Benjaminowie. Zapominać o nich nie możemy, rodziny ich musimy też otoczyć opieką. 100.000 K wydał dotychczas komitet na poprawę jedzenia, na ubrania dla internowanych, którzy są w warunkach, nie pozwalających na pozostawienie ich własnemu losowi, wreszcie na pomoc ich rodzinom. Ale sprawa się nie kończy, nie wiadomo, kiedy od ciężaru tego zwolnione zostanie społeczeństwo polskie. Równocześnie ze staraniami o uwolnienie legionistów iść musi akcya samopomocy. Dlatego popierajmy wszystkie przedsiębiorstwa dochodowe komitetu.

PORANEK W SALI TOW. LEKARSKIEGO, który odbędzie się dnia 13 b. m., poświęcony będzie twórczości głośnego autora rosyjskiego, L. Andrejewa, którego utwory znane są u nas z licznych przekładów i z teatru. Do najwybitniejszych jego dzieł należą potężne symboliczne dramaty, przedstawiające potęgę losu i słabość istoty ludzkiej. Z tej seryi dramatycznej na szczególne wyróżnienie zasługują »Życie człowieka« i »Anatema«. W obszernych fragmentach oba dramaty zostaną odczytane przez znakomitych artystów sceny krakowskiej pp.: Irenę Solską-Grosserową i A. Zelwerowicza. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B.

»JASEŁKA«. W niedzielę, dnia 13 b. m., odegrają w sali »Polskiego Związku katolickich uczniów rękodzielniczych« przy ulicy Krupniczej l. 29 dzieci z »Ogniska sierocej« »Jasełka« w trzech odsłonach. Koncertować będzie amatorski sextet »Echo« pp. Węglarskich. Początek punktualnie o godzinie 3½ po południu.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39) odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem ósmy wykład profesora dra Józefa **Reissa** o Beethovenie. Prelegent zajmie się omówieniem dalszych symfonij Beethovenowskich. — Przy fortepianie p. St. Adamowicz-Meyerowa. W poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu, mówić będzie reżyser Aleksander **Zelwerowicz** w dalszym ciągu o teatrze i społeczeństwie, zaś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się seminaryum **Pascala.**

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w teatrze miejskim dwa przedstawienia: o godzinie 3 po południu »Betleem polskie« Rydla, wieczorem »Myszy bez kota«. W przyszłym tygodniu arcywesoła sztuka ta ukaże się czterokrotnie: w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek. We środę »Cyrulik sewilski«.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Przyszłotygodniowy repertoar śpiewny teatru ludowego wypełni na zmianę operetka i opera. W poniedziałek i piątek »Róża Stambułu« i »Lalka«, zaś we środę i sobotę »Jawnuta« Moniuszki. W dziale dramatu »Sądny dzień« Wiesenberga (wtorek, czwartek i sobota po południu). »Kopciuszek«, ulubione widowisko dzieci, we środę po południu.

WIECZÓR MUZYCZNY. Żydowskie stowarzyszenie „Toynbee Hala“ urządza dziś o godzinie 6-tej wiecz. w lokalu „Stow. Kupców“ Grodzka 43, I p. Wieczór muzykalno-wokalny z współudziałem doborowych sił artystycznych. Czysty dochód przeznaczony na cele filantropijne. Bilety w cenie K 5·30 do nabycia w lokalu wieczoru już od godz. 3 po południu.

STOWARZYSZENIE »ŻEGLUGA POLSKA« komunikuje: Wszelkie wpłaty na rachunek »Żeglugi Polskiej« (udziały po 100 K, wpisowe po 10 K) uprasza się przekazywać w drodze »Banku krajowego« w Krakowie. Deklarowane udziały należy uiszczać w przeciągu dwóch miesięcy od dnia deklaracyi. Aż do uruchomienia biura załatwia sprawy, dotyczące propagandy żeglarstwa polskiego, dyrektor Stowarzyszenia »Żeglugi Polskiej«, prof. uniwersytetu dr Konopczyński w Krakowie (ulica Sobieskiego l. 3), dotyczące żeglugi rzecznej i regulacyi Wisły nadradca inżynier Maryan Regiec (ulica Potockiego l. 3) w Krakowie, sprawy, dotyczące materyałów żeglugi morskiej, administracyjne i inne, pułkownik B. Roja (ul. Potockiego l. 3) w Krakowie.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Wczoraj interweniowało pogotowie w wypadku zatrucia gazem. W sposób dotychczas niewiadomy zatruła się, na szczęście lekko, 21 lat licząca, służąca Emilia Jemiołówna przy ul. Sebastyana l. 9. Chorą odratowano.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Dyrekcya policyi krakowskiej wzywa wszystkich **poddanych angielskich** do zgłoszenia się z dowodami osobistymi w biurze dyrekcyi policyi numer 35 w przeciągu 24 godzin. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy poddani angielscy od 17 roku począwszy.

Wczoraj zarządziła dyrekcya policyi obławę za podejrzanymi osobnikami. Aresztowano kilkadziesiąt osób, podejrzanych o kradzieże i większą ilość dezerterów wojskowych. Między aresztowanymi znajdowało się 16 notorycznych a poszukiwanych przez policyę złodziei. W obławie tej brała także udział żandarmerya Legionów polskich. Żandarmi legionowi aresztowali kilku dezerterów.

Wczoraj aresztowano służącą Józefę Motykównę, liczącą 21 lat, która okradła p. Trampczyńską, zabierając rozmaite przedmioty, przeważnie garderobę.

Wczoraj skradziono na poczcie pewnemu żołnierzowi 51 pułku strzelców portfel z dokumentami osobistymi i kwotą 500 K.

DEZERTER LEGIONISTA. W mieszkaniu niejakiej Józefy Włodkowej przy ulicy Piotra Michałowskiego pod l. 4 ukrywał się od dłuższego czasu żołnierz legionowy, niejaki Jan Jelonek. Wczoraj przeprowadziła żandarmerya polowa Legionów polskich rewizyę w tem mieszkaniu. Gdy tylko znaleziono w ukryciu Jelonka, dał on kilka strzałów do komendanta patroli, lecz i z tej strony padły natychmiast strzały, które poraniły w piersi i skroń Jelonka. Dopiero w ten sposób można było ubezwładnić dezertera, którego następnie pogotowie odwiozło do szpitala wojskowego.

AUSTRYACKI WOJSKOWY FUNDUSZ WDÓW I SIEROT (dział ubezpieczeń) w Krakowie (Wolska l. 19) ustanowił ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń na ubezpieczenie w siódmej pożyczce wojennej i w bonach skarbowych na dzień 28 lutego 1918 r. Przedłużenie terminu nastąpiło wskutek nieustającego masowego wpływu zgłoszeń i w uwzględnieniu życzeń szerokich warstw ludności.

Z kraju.

KRAJOWY ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW ZAKŁADU POCZTOWEGO. Dla założenia tej organizacyi, mającej zjednoczyć wszystkie dotychczasowe stowarzyszenia na podstawie jednego programu, odbyła się konferencya, w której wzięły udział: Stowarzyszenie poczmistrzów i ekspedyentów pocztowych w Galicyi przez pp. Siwca, Tupkiego i Komarskiego; Galicyjska grupa centralnego Związku poczmistrzów przez p. Fruzińskiego; Krajowa grupa adjunktów pocztowych przez pp. Weinredera i Grünsteina; Krajowe Towarzystwo adjunktek pocztowych przez pp. Mazurek, Paszyńską i Wintersberger; Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych w Krakowie przez p. Habichtównę.

Konferencyę zagaił zastępca przewodniczącego Stowarzyszenia poczmistrzów, p. Siwiec, podając do wiadomości treść cyrkularnego pisma krajowej grupy adjunktów pocztowych, prosząc zastępców o wnioski. Po odpowiedzi p. Weinredera, przedstawił p. Grünstein program, o który oprzeć się powinni wszyscy urzędnicy zakładu pocztowego. W dyskusyi zabierali głos pp.: Ostersetzer, Fruziński, Mazurkówna i Habichtówna, Komarski popierając imieniem stowarzyszeń inicyatywę grupy krajowej adjunktów pocztowych. W ciągu dwudniowych dalszych obrad przedyskutowano szczegółowo wszystkie postulaty Towarzystw, poczem przyjęto, jako podstawę dla statutu, nazwę zrzeszenia, które brzmi: »Krajowy Związek urzędników zakładu pocztowego« z siedzibą we Lwowie. Związek ten ma stanowić reprezentacyę Towarzystw wymienionych i zastępstwo ich interesów zawodowych wobec władz krajowych i centralnych.

Widomym znakiem łączności i jedności będzie wspólny organ urzędników i urzędniczek zakładu pocztowego »Gazeta Pocztowa«, która opuści prasę około 15 b. m.

Po uchwaleniu składu zarządu Związku, oraz funduszów, poruczono załatwienie strony prawnej prawnemu zastępcy krajowej grupy adjunktów pocztowych.

POŻYCZKI DLA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Galicyjski Miejski Zakład Kredytowy uzyskał upoważnienie do udzielania urzędnikom prywatnym kredytów na podstawie doznanych przez nich szkód pośrednich, spowodowanych inwazyą lub ewakuacyą. Jako szkody pośrednie uważa się: utratę częściowo lub w całości dochodów wskutek inwazyi lub ewakuacyi, utratę zajmowanej posady, zmniejszenie otrzymywanej płacy, straty, poniesione wskutek opuszczenia miejsca siedziby i t. p. — Kredyt ten nie może przewyższać kwoty 4000 K dla jednej osoby a tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach może dojść do sumy maksymalnej 10 tysięcy koron. Kredyty przewyższające kwotę K 4000 udzielane będą tylko za odpowiedniem zabezpieczeniem. Kredyty w granicach do K 4000 będą udzielane za zabezpieczeniem lub też bez zabezpieczenia, wedle uznania Dyrekcyi Zakładu. Kredyty będą udzielane na podstawie opinii Komitetu cenzorów, założonego w porozumieniu z Zakładem przez Komitet Pomocy dla urzędników prywatnych we Lwowie. Do Komitetu tego należą reprezentanci wszystkich krajowych organizacyj urzędników prywatnych. Komitet cenzorów ma siedzibę we Lwowie w lokalu Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych (ul. Piekarska 1 a). Podania o udzielenie pożyczek należy wnosić, o ile możności na wydanych przez Zakład drukach wprost do tego Komitetu cenzorów lub też do Zakładu. W razie potrzeby zostanie nadto utworzony w Krakowie lokalny Komitet cenzorów w porozumieniu z wymienionym Komitetem pomocy urzędników prywatnych we Lwowie. Dokumenty wystawiane z powodu tych pożyczek wolne są od stempla i należytości bezpośrednich.

Na podstawie powyższych ogólnych warunków

kredytowych przystępuje Zakład do udzielenia kredytów. Urzędnicy prywatni interesowani mogą przeto wnosić już podania o te kredyty.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Wykłady po feryach Bożego Narodzenia rozpoczną się we wtorek dnia 15 stycznia 1918 r.

PRZEMYŚL, 10 stycznia. (Pożar. — Z estrady koncertowej).

Dnia 4 stycznia b. r. o godzinie 12 w nocy wybuchł pożar w jednej z kamienic przy ulicy Stryczarskiej. Zaalarmowana straż pożarna nie mogła jednak stłumić pożaru z powodu braku wody i prądu elektrycznego do jej pompowania. Ponadto jest miejska straż pożarna źle zorganizowana z powodu braku fachowego kierownika. Każdy dział gospodarki miejskiej ma swoje wady. Ujawnia się to przy każdej sposobności, lecz władze krajowe nie chcą wglądnąć w te stosunki, które są pod każdym względem opłakane.

Dnia 8 b. m. wystąpiła na estradzie koncertowej artystka opery warszawskiej, p. Ada Szayerówna, która z akompaniamentem orkiestry wojskowej odśpiewała arye: z »Cyrulika sewilskiego«, »Rigoletto«, »Lakme« i wiele innych, zbierając kwiaty i huczne oklaski licznie zebranej publiczności. W skład programu wchodziły: gra pianisty p. Edwarda Steuermanna i skrzypka p. B. Sicha. Orkiestra pod batutą kapelmistrza p. Gedenka odegrała kilka utworów muzycznych.

BIAŁA, 10 stycznia. (O stworzenie polskiego teatru kresowego). W ostatnich czasach wyłoniła się myśl stworzenia tu na kresach polskiego teatru, który byłby obok innych instytucyj również bardzo ważną placówką dla utrzymania narodowego ducha i przeciwdziałania coraz bardziej szerzącym się żądzeniom germanizacyjnym. Na przekór Niemcom zastawiającym na każdym kroku sidła na istotę polskości, powinno się pokazać, że nie tylko nie mogą nas represyami, lecz owszem nawet coraz więcej zahartują duszę kresowca. A polski teatr na ustawicznie zagrożonych kresach byłby widomym znakiem, że jest zbyt wymowną ilość Polaków w Białej i okolicy.

Teatr niemiecki w Bielsku wykazuje znaczną frekwencyę polskiej publiczności, którą, może być że tylko czasy wojenne skłoniły do szukania takiej rozrywki, pomimo, że nie tylko repertoar teatru niemieckiego, ale przedewszystkiem wykonanie stoją poniżej przeciętnych wymagań.

A jednak teatr niemiecki istnieje. W najmniejszej nawet mieścinie na Morawach, czy Śląsku, jest teatr. Niemcy rozumieją, dlaczego.

Teatr polski w Białej mógłby współdziałać z T. S. L. i z niem razem dzielić też swoje fundusze. — Przedstawienia mogłyby się odbywać w sali teatralnej pod »Czarnym Orłem« w Białej, przynajmniej trzy razy w tygodniu. Zespół musiałby być w części zawodowym. W sprawach, związanych z powstaniem teatru, odbyły czynniki, które podały ten projekt, kilka narad, i jest nadzieja, że projekt ten przyjmie kształty realne. Uproszono w tej sprawie bawiącego tu czasowo a poświęcającego się sprawom teatralnym, literata p. Michała Lew-Orlicza, aby przyjął współudział w zapoczątkowaniu tak ważnego dzieła. S.

KRAJOWY ZWIĄZEK ZDROJOWISK I UZDROWISK, który, zawiązany w r. 1910, rozwinął swoje agendy w sprawie podniesienia naszych zapoznanych skarbów krajowych w kilku latach do poważnej i uznanej instytucyi, w czasie wojny, pomimo braku ludzi, funduszów, lokalu, nie spoczął ale garstka członków zarządu w dalszym ciągu czuwa nad sprawami naszych zdrojowisk i uzdrowisk, aby możliwie właścicielom i zarządom przyjść z pomocą w sprawie uruchomienia po większej części zniszczonych lub zajętych na cele wojskowe zdrojowisk, uzdrowisk i pensyonatów. W tym celu odniósł się Związek do sfer miarodajnych, przedewszystkiem w sprawie usunięcia kwaterunków już w najbliższym czasie z Lubienia, Truskawca, Morszyna, Iwonicza i t. d., aby umożliwić przedsięwzięcie koniecznych restauracyj przed zbliżającym się sezonem roku 1918. W tej sprawie interweniował delegat Związku u ministra obrony krajowej, który sprawą wielce się zainteresował i przyrzekł jak najdalej idącą pomoc i przyobiecał natychmiast poczynić konieczne zarządzenia. Prócz tego wniósł Związek memoryały do odnośnych władz i otrzymał od Centrali odbudowy kraju przyrzeczenie poparcia i jak najdalej idącej pomocy w sprawie odbudowy i uruchomienia naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

W najbliższym czasie rozsyła Związek zdrojowisk i uzdrowisk do właścicieli i zarządów zdrojowisk i uzdrowisk okólnik z wezwaniem do wykazania szkód bezpośrednich i pośrednich, potrzebnych do prowadzenia dalszej akcyi. — W interesie właścicieli i zarządów zdrojowisk i uzdrowisk i właścicieli will leży, by się bezzwłocznie zgłaszali do zarządu krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk w sprawach powyższych. — Biura Związku znajdują się chwilowo: Lwów, ulica Batorego l. 6, adwokat dr Westreich.

Ze świata.

PODROŻENIE CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH. Jak donoszą nam z Wiednia, ma już dnia 15 b. m. nastąpić podrożenie wyrobów tytoniowych. I tak kosztować będą: cygara regalia media 50 h, trabuko 44 h, brytanika 36 h, Virginia 24 h, Kuba 22 h, brasil-virginia 18 h, Portorico 16 h, krótkie 12 h, papierosy egipskie 16 h, sporty 6½ h, tytoń Hercegowina 1 K 80 h (27 gr.) i t. d.

PAMIĄTKOWA KAPLICA. Z Tryestu donoszą: Matka cesarza, arcyksiężna Marya Józefa, przebywająca z Tryestu w otoczeniu swojej siostry, udała się na miejsce, gdzie uratowano cesarza podczas katastrofy, która go spotkała podczas zwiedzania frontu. Arcyksiężna wybrała stosowne miejsce, gdzie w myśl życzeń cesarzowej Zyty stanie kaplica pamiątkowa.

ODZNACZENIA. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, zastępcy dyrektora urzędu pocztowego Maryanowi Niwickiemu, starszym zarządcom pocztowym Michałowi Kryczowi i Aleks. Orłowskiemu, starszym oficyałom pocztowym Aleksandrowi Kisielewskiemu, Franciszkowi Haschce i Franciszkowi Paluchowskiemu, oraz zarządcy pocztowemu Bartłomiejowi Litwinowi; starszym kontrolorom pocztowym Gustawowi Spätowi, Michałowi Staszkiewiczowi i starszemu oficyałowi pocztowemu Józefowi Tyszkowskiemu. Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności oficyałom pocztowym Stanisławowi Sakowskiemu i Mikołajowi Dronowiczowi; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności adjuntatce pocztowej Zofii Kuiil, oficyantom pocztowym Stanisławowi Sikorskiemu i Maryanowi Senissonowi, oraz oficyantkom pocztowym Konstancyi Meixner, Władysławie Habicht, Stefanii Kaniowskiej, Elżbiecie Żołnierczyk, Maryi Kłobukowskiej, Irmie Fortner, Emmie Kreutz, Stefanii Fink, Elfrydzie Pompie, Helenie Wasilewskiej, Maryi Jamrozik, Maryi Katyńskiej i Maryi Miedniak; w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, adjunktce pocztowej Józefinie Szymczakiewicz, oraz oficyantom pocztowym Abrahamowi Teucholzowi i Adolfowi S[illegible]owi — wszystkim w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

ZAMIAST WIEŃCA na trumnę ś. p. Ignacego Grządziela, radcy miejskiego, złożyły w K. B. K. na cele K. B. K. po 100 K: Towarzystwo cechu katolickiego w Podgórzu, Stowarzyszenie przemysłowców i rękodzielników w Podgórzu i Stowarzyszenie przemysłowe szewców w Podgórzu.

— ZMARLI:

Ś. P. WAWRZYN GŁĘBOCKI. W Poznaniu zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tamtejszego kupiectwa polskiego, Wawrzyn Głębocki. Znany jako doskonały fachowiec, brał także udział w życiu organizacyjnem kupiectwa polskiego, zajmował się szczerze i po ojcowsku młodzieżą handlową, której był oddanym kuratorem, ustanowionym z ramienia korporacyi. Skoro w Poznaniu utworzono sąd kupiecki, wszedł w skład jego, jako ławnik. Doskonały i rzetelny kupiec, dobry obywatel i patryota pozostawił najlepszą pamięć po sobie w całem społeczeństwie poznańskiem.

Artur Sędzimir. W Wilnie zmarł 20-go grudnia z. r. uzdolniony muzyk, Artur Sędzimir.

Konferencya Regentów z Kołem polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

»Polnische Nachrichten« donoszą:

U polskiej Rady regencyjnej zjawiło się dziś o godzinie 5 po południu pod kierownictwem urzędującego przewodniczącego Daszyńskiego prezydyum Koła polskiego, składające się z pp. dra Diamanda, Kędziora, ks. Lubomirskiego, Zieleniewskiego i wiceprezesa Izby Germana. Członkowie Rady regencyjnej przyjęli deputacyę polskiego Koła w obecności prezydenta ministrów Kucharzewskiego i sekretarza generalnego prałata Chełmickiego.

Prowadzący deputacyę poseł Daszyński powitał Radę regencyjną w imieniu Koła polskiego i w dłuższem przemówieniu wyłuszczył, jak ważne znaczenie dla całej Polski, jako też dla parlamentarnej polityki polskich posłów w Galicyi miałoby **jak najszybsze zwołanie Sejmu polskiego**, załatwienie sprawy przypuszczenia pełnomocników polskiego państwa **do rokowań pokojowych** w Brześciu Litewskim, jako też formalne załatwienie utworzenia **polskiej armii.**

W dyskusyi, która potem się wyłoniła, przedstawił regent, p. Ostrowski, zasadniczy punkt widzenia Rady regencyjnej w sprawie zwołania polskiego Sejmu. Na podstawie paragrafu 3 patentu wrześniowego jest Rada stanu powołaną do powzięcia decyzyi w sprawie ordynacyi wyborczej do Sejmu. **Ordynacya wyborcza do Sejmu jest prawie w zupełności przygotowana.** Rada regencyjna jest świadomą tego, jak wielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia całego szeregu państwowotwórczych zagadnień w Polsce posiada Sejm polski i dlatego będzie się starała **Sejm ten powołać do życia.**

Wojsko jest możliwe tylko, jako organ polskiego rządu, który też jedynie może rozstrzygać o jego użyciu.

Prezydent ministrów, Kucharzewski, przedstawił obszernie stan sprawy delegacyi pełnomocników polskiego państwa do Brześcia. **Decyzya państw centralnych w tej sprawie dotychczas nie nastąpiła.**

Uwolnienia internowanych w Szczypiórnie i Benjaminowie oczekuje Rada regencyjna na **pewne na czas najbliższy.**

Śniadanie na cześć Rady Regencyjnej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

(Polska Agencya prasowa). W zastępstwie ministra spraw zagranicznych hr. Czernina wydał szef sekcyjny, br. Flotow, dziś w południe w hotelu Sachera na cześć członków Rady regencyjnej **śniadanie**, w którem, oprócz członków Rady, wzięły udział następujące osobistości: niemiecki ambasador hr. Wedel, polski prezydent ministrów Kucharzewski, prałat Chełmicki, ks. Franciszek Radziwiłł, hr. Jerzy Tarnowski, p. Okołowicz, oficerowie Legionów, adjutanci regentów: Drewnowski, Górka i hr. Rostworowski, br. Dyonizy Szechenyi, rotmistrz Bzowski-Janota, ks. Andrzej Lubomirski, prezydent ministrów dr Seidler, b. minister Biliński, prezydent wspólnej izby obrachunkowej br. Plessner, b. minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, wspólny minister skarbu br. Burian, namiestnik hr. Huyn, ces.-niem. poseł ks. Stallberg, ambasador Merey, prezydent najwyższej Izby obrachunkowej Beck, hr. Zdzisław Tarnowski, ambasador hr. Tarnowski, minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg, minister dla Galicyi Twardowski, poseł Ugron, kontradmirał Rodler, sekretarz legacyjny Masirevich, radca legacyjny hr. Walterskirchen, sekretarz ministeryalny **Marszowsky**, wicekonsul Skrzyński.

Regenci u arcyks. Rainera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

»Korrespondenz Wilhelm« donosi:

Arcyks. Rajner przyjął w towarzystwie swego podkomorzego służbowego porucznika hr. Kinnburga, wczoraj po południu o godzinie 4 w wielkiej sali generalnego inspektoratu artyleryi, **członków polskiej Rady Regencyjnej.** Polskim dostojnikom towarzyszył przy tem poseł hr. Szechenyi i rotmistrz Bzowski-Janota, obaj przydzieleni do służby honorowej.

Rokowania w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

Biuro Koresp. donosi z Brześcia Litewskiego 10 stycznia.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia sekretarz stanu Kuehlmann oświadczył za zgodą zebranych, że kwestya preliminarna, dotycząca udziału **delegacyi ukraińskiej** w rokowaniach pokojowych, jako samodzielnej delegacyi ma być wprzód omówiona między delegacyami sprzymierzonych i że zastrzega się jej dalsze przedyskutowanie w plenum.

Oświadczenie Trockiego.

Następnie zabrał głos pierwszy delegat rosyjskiej delegacyi p. Trocki i oświadczył na wstępie, że uważa za konieczne usunąć najprzód jedno nieporozumienie, które się zakradło do rokowań. Rosyjska delegacya stwierdza, że oficyalny protokół posiedzenia z 27 grudnia 1917, ogłoszony w dziennikach niemieckich, w tej części, w której zaprotokołowano mowę przewodniczącego rosyjskiej delegacyi, zgadza się z tem, co się na tem posiedzeniu istotnie stało. Co się jednak tyczy rzeczywistego, czy fikcyjnego, a rosyjskiej delegacyi zupełnie nieznanego telegramu petersburskiej Agencyi telegraficznej, na który się powołała prasa niemiecka i sekretarz stanu Kuehlmann, to rosyjska delegacya musi wpierw zasięgnąć w tej sprawie informacyi. P. Trocki dał potem wyraz swemu ubolewaniu z powodu tego nieporozumienia, które nie stoi w żadnym związku z pracami delegacyi. Co się tyczy popartego przez zastępców wojskowych trzech innych delegacyj **protestu** generała Hoffmanna przeciw artykułom prasy, telegramom iskrowym, odezwom i t. d., to mowca musi oświadczyć, że ani warunki rozejmu, ani charakter rokowań pokojowych, **nie ograniczyły swobody prasy i słowa.**

Po tych wstępnych uwagach przystąpił p. Trocki do rozpatrzenia treści oświadczeń, danych przez przewodniczących delegacyi niemieckiej i austro-węgierskiej i wywodził:

O miejsce rokowań.

Po pierwsze — mówił dalej Trocki — **potwierdzamy**, że w pełnej zgodzie z poprzednio zapadłem postanowieniem, **chcemy prowadzić dalej rokowania pokojowe**, bez względu na to, **czy mocarstwa koalicyi przyłączą się czy nie.** Bierzemy do wiadomości oświadczenie delegacyj czwórprzymierza, że podstawy powszechnego pokoju, sformułowane w ich deklaracyi z 25 grudnia 1917, **teraz upadły**, skoro kraje koalicyi podczas dziesięciodniowego terminu **nie przyłączyły się** do rokowań pokojowych. My z naszej strony **obstajemy** przy proklamowanych przez nas zasadach pokoju demokratycznego. Co się tyczy rosyjskiej propozycyi, by dalsze obrady przenieść na **teren neutralny**, to motywem jej jest życzenie, aby **obu stronom** dać równie pomyślne warunki. Zresztą opinia publiczna Rosyi **gorszy się tem**, że rosyjska delegacya prowadzi rokowania w twierdzy, **obsadzonej przez wojska niemieckie**, tem bardziej, że rozchodzi się tu o los żywych narodów. Rosyjska delegacya **nie może uznać** ani technicznych trudności, na jakieby napotkało przeniesienie rokowań na teren neutralny, ani **nie może uznać obaw** przed intrygami koalicyi, gdyż przed temi Rosya sama potrafi się ustrzedz.

Wskazując na to, że rząd bolszewicki dotychczas konsekwentnie prowadził **politykę pokojową** i okazał swoją niezależność, p. Trocki zauważył dalej, że nie ma absolutnie **żadnych podstaw** przypuszczać, jakoby dyplomacya koalicyi na gruncie neutralnym mogła **operować** przeciw pokojowi z większym skutkiem, niż w Petersburgu. Wobec obaw, wyrażonych przez przewodniczącego delegacyi austro-węgierskiej, że rządy Anglii i Francyi przed kulisami i za kulisami będą próbowały przeszkodzić zawarciu pokoju, Trocki uważa za stosowne oświadczyć, że bolszewicka polityka obchodzi się bez kulis, ponieważ lud rosyjski w zwycięskiem powstaniu z 25 października wyrzucił tę broń starej dyplomacyi wraz z innemi rzeczami między rupiecie. Zdaniem tedy rosyjskiej delegacyi, ani techniczne, ani polityczne okoliczności nie wiążą losów pokoju bynajmniej bezwarunkowo z Brześciem Litewskim, jako z siedzibą obrad.

Ale rosyjska delegacya nie może też pominąć tego argumentu, podniesionego przez kanclerza państwa. Chodzi tu o tę część mowy hr. Hertlinga, w której tenże powołał się nietylko na dobre prawo i lojalne sumienie, lecz także na mocarstwowe stanowisko (»Machtstellung«) Niemiec. Rosyjska delegacya nie ma ani możności, ani zamiaru zaprzeczać, że Rosya przez politykę klas, które do niedawna panowały, została osłabiona, atoli stanowisko światowe jakiegoś kraju nie polega na chwilowem stanie jego aparatu technicznego, lecz na tkwiących w nim możliwościach, podobnie jak siły gospodarczej Niemiec nie można oceniać według obecnego stanu środków zaopatrzenia Niemiec.

Podobnie jak wielka reformacya w XVI i wielka rewolucya w XVIII wieku zbudziły twórcze siły narodu niemieckiego i francuskiego, tak wielka rewolucya w Rosyi obudziła i rozwinęła twórcze siły ludu rosyjskiego. Ale rząd rosyjski na czele swego programu wypisał słowo »pokój«, a wielkie sympatye, jakie naród rosyjski żywi do narodów państw sprzymierzonych, umacniają jego życzenie jak najrychlejszego pokoju, opartego na porozumieniu się ludów. Aby mocarstwom czwórprzymierza odebrać wszelki pozór do zerwania rokowań pokojowych z motywów natury technicznej, rosyjska delegacya **przyjmuje żądanie**, żeby zostać w Brześciu Litewskim, pozostaje w Brześciu Litewskim, aby nie zostawić odłogiem żadnej możliwości w walce o pokój. Zrzekając się swego wniosku o przeniesienie rokowań na teren neutralny, delegacya rosyjska proponuje przejście do dalszych rokowań.

Na wniosek przewodniczącego, postanowiono odbyć po południu wewnętrzną naradę między delegacyami Niemiec i Austro-Węgier z jednej, a delegacyą z drugiej strony.

Ukraina przeciw bolszewikom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 12 stycznia.

Ukraińskie biuro informacyjne podaje odpowiedź generalnego sekretaryatu republiki ukraińskiej na deklaracyę Rady komisarzy ludowych Wielkorosyi. Generalny sekretaryat widzi w tej deklaracyi akt **przekraczający** znacznie kompetencyę komisarzy. Pragną oni kierować demokracyą ukraińską, chociaż stosunki w Wielkorosyi **nie są godne zazdrości** i nie zachęcają do naśladowania **anarchistycznych bolszewickich eksperymentów na Ukrainie.**

Generalny sekretaryat daje niezadowolonym rosyjskim żywiołom na Ukrainie możność udania się do Wielkorosyi i **rozbroił anarchistycznie** nastrojonych wielkorosyjskich żołnierzy, którzy chcieli wnieść do Ukrainy **wojnę bratobójczą.**

Po zdezorganizowaniu frontu i dezercyach, wywołanych przez bolszewików, utrzymanie jednolitego frontu **stało się niemożliwe.** Wycofano ukraińskie wojska z frontu północnego i północno-zachodniego, a południowo-zachodni front i rumuński zostały uproszczone.

Niemcy nie oddadzą Alzacyi.

Wiedeń, 12 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi ze Strassburga:

Na posiedzeniu powiatowem dolnej Alzacyi oświadczył prezydent, były podsekretarz stanu Petri: »Dla nas w Niemczech **niema i nie może być mowy o żadnej kwestyi alzacko-lotaryńskiej** w znaczeniu międzynarodowem. Oświadczam, że jest zbrodnią, pomełnioną na ludzkości chcieć przedłużać choćby o jeden jedyny dzień rozlew krwi, aby oderwać tę prowincyę jej dawnej ziemi ojczystej«.

Uznanie Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 stycznia.

Minister spraw zewnętrznych wysłał do rządu Finlandyi telegram tej treści, że **rząd duński uznaje Finlandyę** za wolne i niezawisłe państwo i zgadza się na nawiązanie stosunków z rządem fińskim.

Chrystyania, 12 stycznia.

Norwegia uznała Finlandyę za wolne niezawisłe państwo.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 stycznia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Nie było ważnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Przedsięwzięcia nieprzyjaciela, by z nienacka, tudzież po przygotowaniu ogniowem nad morzem i na południowy zachód od Ypern wedrzeć się do naszych stanowisk nie udały się. W ciągu dnia rozwinęła się na froncie flandryjskim i na południowy zachód od Cambrai żywa walka działowa. Między Moeuvres a Marcoing wzmógł się angielski ogień działowy nad wieczorem i z brzaskiem dnia do największej gwałtowności. Także czynność artyleryjska Francuzów była ożywiona z obu stron St. Quentin i w poszczególnych odcinkach między Oisą a Aisne.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na zachód od Blamont czynność bojowa zwiększyła się.**

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński i front włoski: Nie było szczególniejszych wydarzeń.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 stycznia.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnem. Zatopionych zostało 12 parowców o 36.000 tonach rejestrowych brutto. Okręty te miały po większej części cenne ładunki dla Włoch i dla angielskiej gospodarki wojennej na wschodzie. Za pomocą szczególnie zręcznie i dzielnie wykonanych ataków udało się zniszczyć dwa konwoje przyczem zatopiono sześć parowców. W tych sukcesach brał wybitny udział kapitan porucznik Arnauld de la Perrier.

Ofenzywa włoska.

Berlin, 12 stycznia.

»Berl. Tageblatt« donosi z Lugano:

General Diaz oświadczył jednemu z angielskich sprawozdawców, że armia włoska **będzie podczas zimy poza frontem na nowo zorganizowaną**, aby mogła w stosownej chwili podjąć znowu ofenzywę. Armia włoska nie straciła nic ze swej siły i bitności.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 stycznia.

Zgon profesora Jireczka.

Wiedeń. Profesor słowiańskiej filologii tutejszego uniwersytetu radca dworu Jireczek zmarł tu dziś w nocy.

Zwołanie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.). Izba posłów Sejmu węgierskiego zbierze się we środę, **dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu, aby** powziąć uchwały w sprawie dalszych swoich czynności.

Zwołanie kortezów.

Madryt. (Havas). W dekrecie rozwiązującym kortezy naznaczono wybory do Izby na 24 lutego, wybory do senatu na 10 marca. Kortezy mają się zebrać 18 marca.

Prawo wyborcze kobiet.

Londyn. (Reuter). Izba wyższa 134 głosami przeciw 69 przyjęła postanowienie reformy wyborczej, **nadające kobietom prawo wyboru.**

Aprowizacya Stanów.

Amsterdam. Reuter donosi z Waszyngtonu: Urząd środków żywności zakupi około 30 proc. mlewa wszystkich młynów w państwach Unii, aby pokryć zapotrzebowania: wojska, floty i sojuszników.

Wiedeń. „Wiener Ztg". W uznaniu nadzwyczajnej służby przed nieprzyjacielem otrzymał inż. Zdzisław Chołodecki z Białynia w Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

P. Dra Henryka Kregulskiego

proszę o podanie swego adresu do Administracyi „Nowej Reformy“ pod A. W. 592 1 2

Kierownik

oddziału ekspedycyjnego jednej z największych rafineryi nafty, zmieniłby posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Organizator“. 610 1 6

Pomocnik biurowy

wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje w Krakowie zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Pomocnik biurowy“ do Biura F. Stattera, ul. Grodzka 13. 594 1 2

Zdolny, energ. rządca dóbr i lasów

Poznańczyk, z wyższ. wykształc. żon., w średn. wieku z wszechstronną wieloletnią praktyką w ekonomii oraz kulturze leśnej wszelkich systemów; obezn. z manipulacyą pługów parow. i motor., również z budową wszelkich budynków, dróg i mostów, przyjmie posadę samodzielną. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Lutowiska. 609 1 5

Osoba młoda

inteligentna, znająca się na gospodarstwie, umiejąca doskonale szyć, mogąca zająć się dziećmi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Marya 16“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 461 1 3

Portyer hotelowy

poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd od 1 lutego. Zgłoszenia pod „Pilny“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 583 1 2

Klucznica

potrzebna zaraz do gospodarstwa mlecznego: chowu drobiu i trzody i zarządu spiżarnią, osobiście ma się zajmować wszystkiem, co się poleci. Posada początkowo rok prowizoryczna za każdorazowem 14-dniowem wypowiedzeniem. Miesięcznie 50 koron, mieszkanie, opał, światło i całkowite utrzymanie. Pierwszeństwo mają bezdzietne wdowy po urzędnikach miejskich, z pierwszorzędnemi poleceniami osób poważnych. Odpisy świadectw z życiorysem, których się nie zwraca, nadsyłać: Zarząd dóbr Kraszczyn, poczta Kraszczyn. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 606 1 4

Pozdrowienie

pięknym Haczowiankom i Ulacowiankom przesyłają czterdziestacy: Ujda, Nicałek, Krupa, Cisło i Weryński. 569

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne ma zamiar nabyć kilka wozów ciężarowych w różnych wielkościach, wózek osobny na resorach, powóz kryty i półkryty. — Zgłoszenia pod R. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 612 1 3

Tamże do pozbycia wóz zamykany, odpowiedni do rozwożenia nafty i piwa.

Zarząd dóbr w Szczucinie

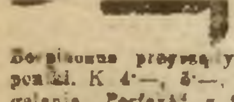
poszukuje dla fabryki dachówek magazyniera z płacą 150 K miesięcznie i 2 l. mleka dziennie, oraz maszynisty na warunkach zależnych od kwalifikacyi i umowy. — Posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 605 1 3

Restauracya w Domu Polskim w Morawskiej Ostrawie jest do oddania w dzierżawę wraz z całem urządzeniem. O dzierżawę ubiegać się mogą tylko Polacy. — Zgłoszenia wraz z marką na odpowiedź przesłać należy najpóźniej do 20 stycznia 1918 na ręce Dyrekcyi Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, skąd wysłane zostaną szczegółowe warunki. 600 1 3

Obiady domowe

z 3 dań K 2·40. Ul. Gołębia l. 16, I piętro. W abonamencie opust. 253 7 15

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, posrebrz. K 4·—, 5·—, Przyrząd do golenia „Perfect“, z 8 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1556 (Czechy). Katalog główny zadarmo. 63 36 40

Futro podróżne

ładne szopy, sprzedam. Kempowska, Powiśle 4, II p., d. 15. 582 1 2

Używane

ółszorki, siodło (kulbaka) do sprzedania. Ul. Kościuszki l. 14, Półwsie Zwierzynieckie. 585 1 3

Do sprzedania

duża szafa sklepowa, oszklona z ladą. Ul. Zwierzyniecka 11, u dozorcy. 587

Powozik

tyrolski, kryty skórą, na 1 lub 2 konie, półszorki na parę, siodło damskie tanio do sprzedania, Kraków, ul. Wielopole 15, na prawo, między godz. 1—2. 613

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Wygoda l. 11, parter, umeblowany pokój kawalerski z elektrycznością (Nr tel. 1219). 614 1 3

Palto

na puchu, ubranie frakowe, kurtka i bluzka stud., do sprzedania. Ul. Mikołajska l. 24. 616 1 3

Para koni

wyjazdowych, czteroletnich (kasztany), do sprzedania. Wiadomość: Prądnik Biały — Folwark Duchackie 619 1 3

Oficer poszukuje

pokoju obszernego, umeblowanego, z elektr. oświetleniem, od 15 stycznia. Zgłoszenia z ceną przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod S. P. 596 1 2

Dubeltówka

system „Hammerles“ k. 16, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa l. 5, ślusarnia. 593 1 2

Na Salwatorze

lub w pobliżu, poszukuję umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod Kapitan przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 591 1 2

Pracownia pończoch

przy ul. Skałecznej l. 11, została przeniesiona na ul. Mikołajską l. 18. Zawiadamiając o tem P. T. Klientelę, nadmieniam uprzejmie, iż nadal podejmuję się przerabiania cholewek na gotowe pończochy (sampety) oraz wszelkich napraw i cerowania. 558 1 3

Z poważaniem
Julia Gancarczyk.

Poszukuję nauczyciela

do gruntownej nauki języka rosyjskiego od początku. Zgłoszenia z podaniem warunków za godzinę lub ryczałt przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Język rosyjski“. 398 2 3

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie są do nabycia w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 599 3 5

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze piśmnej.** 291 5 10

Wdowa po lekarzu

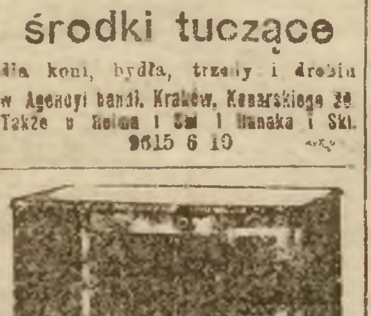
była kierowniczka pocztowa, przyjmie posadę biurową lub jako kasyerka w instytucyi bankowej, związku urzędniczym i t. d. Może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia listowne pod „Urzędniczka“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 860 6 0

Trucizna bakcylowa

na szczury i myszy
oraz

środki tuczące

dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Kosarskiego 28. Także u Reima i Ski i Hanaka i Ski. 9615 6 10



„JERRY“ Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 41 2 0

SIEWNIKI

rzędowe, szerokorzutne, do koniczyny i nawozów sztucznych najlepszego wyrobu, po niskich cenach poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 324 1 3

Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu.

Konc. Biuro pisania i powielania na maszynach

H. Pułuskiej, Kraków, Floryańska 34

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko, starannie i punktualnie. 505 2 12

Tamże wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach.

DO SPRZEDANIA

3 garnitury boa, czarne astrachany, materyał czarny i bronzowy na ubranie, żakiet damski, popielaty, 2 czarne spódniczki, kilka balek i bluzek jedwabnych, zarzutka, 2 peleryny, ubranie smokingowe na jedwabiu, 3 pary spodni, wierzch do futra, 2 koce, 3 kapy, buciki męskie Nr 42 i damskie Nr 37, guma na podwiązki i drobne galanteryjne towary.

Z powodu zwinięcia interesu w niskich cenach.

584 2 3 Cieślikowski, Zwierzyniecka 15.

Ogłoszenie.

W c. i k. Komendzie powiatowej w Janowie, Królestwo Polskie, jest do obsadzenia posada lustratora gminnego, tłumacza(ki) dla języka niemieckiego i kilka posad dla sił pomocniczych kancelaryjnych. Wymagane nienaganne zachowanie się, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie; dla sił pomocniczych także biegłość w pisaniu na maszynie systemu „Adler“, pożądana umiejętność stenografii. Czas pracy ośmiogodzinny. Wynagrodzenie od 6 K dziennie wedle umowy, wolne mieszkanie, opał i światło.

Należycie umotywowane podania z dołączeniem świadectwa moralności należy wnieść do końca lutego b. r. wprost do c. i k. Komendy powiatowej w Janowie.

Janów dnia 5 stycznia 1918.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2115.

Obejmuje 478 5 8

na kursach rocznych, czetero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 15 stycznia 1918.

Fabryka maszyn c. k. Namiestnictwa w Oświęcimie poszukuje 478 3 3

urzednika rachunkowego

obznajomionego z buchalteryą. Posada do objęcia zaraz. — Odpisy świadectw i warunki nadsyłać do Dyrekcyi fabryki

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek nowe, prawnie zastrzeżono
z 3 par zniszczonych pończoch 2 pary nowe
z 4 „ „ skarpetek 2
za trwałe i dokładne wykonanie ręczy się.

Przyjmuje

„Zjednoczenie“

Filia: Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej.
Miejsce przyjęć: Cieszyn, Ulica Stefanii.
Bielsko, „Pedanterya“, plac Józefa I, u p. Brükner.
Biała, „ ul. ces. Wilhelma. 99 5 6

Rada Nadzorcza

Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“

w Jordanowie

zawiadamia Szan. Członków, że

XXXVIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 19 stycznia 1918 r. o godzinie 1½ po południu w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1917;
3) Odczytanie protokołu lustracyi z ramienia Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1917;
6) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora-Kontrolora;
7) Wybór 3-ch Członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy, oraz wybór uzupełniający 2-ch Członków Rady Nadzorczej;
8) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1918;
9) Wnioski i interpelacye Członków;

Raczą się przeto Szan. Członkowie Stowarzyszenia zebrać na Zgromadzenie jak najliczniej, przynosząc ze sobą książeczki udziałowe. 694

Jordanów, dnia 7 stycznia 1918 r.

Sekretarz: W. Łabuda. Przewodniczący: Dr W. Kutrzeba.

Poszukuje

do wynajęcia 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze. Zgłoszenia list. pod S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 532 3 3

Studenta

na mieszkanie przyjmie katolicka rodzina. Opieka solidna zapewniona. — Wiadomości udzieli „Student 23“ poste restante Tarnów. 417 2 3

Adwokat

Dr Ignacy Kerner

w Mościskach

poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada do objęcia od 1 lutego 1918, ewentualnie zaraz. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 412 3 3

Biuro kupna-sprzedaży J. Jaromina

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 23.

a) sprzeda: zabudowania z kilkomorgowym obszarem w pobliżu Krakowa, nadające się na fabrykę; kilka realności większych i mniejszych w Krakowie, kilkadziesiąt morgów gruntu w obrębie W. Krakowa, zakład tapicersko dekoracyjny z towarami w śródmieściu Krakowa wraz z koncesyą na sprzedaż mobli, kilka majątków ziemskich, hotel w Krynicy; b) poszukuje: do kupna względnie dzierżawy majątków ziemskich, lasowych i folwarków, realności miejskich i wiejskich, spólnika z kapitałem do 2 milionów koron w celu uruchomienia wielkiej cegielni w obrębie W. Krakowa. 96 6 6

OBRAZY najznakomitszych malarzy polskich:

Ajdukiewicza, Axentowicza, Fałata, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Matejki, Malczewskiego, Pochwalskiego, Ruszczyca, Stanisławskiego, Strzałeckiego Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wywiórskiego i Żmurki sprzedam. Oglądać można od godz. 10-tej do 6-tej wieczór.

Ulica Pijarska 9, I piętro, drzwi na lewo

127 obok hotelu Francuskiego. 6 10

Buchaltera

rutynowanego, Polaka, z poważnemi świadectwami, władającego językiem niemieckim w takim stopniu, by mógł poprawnie załatwiać korespondencyę buchalteryjną w tym języku, przyjmie zaraz duża instytucya. — Zgłoszenia pod „Buchalter-Korespondent“ przyjmuje z grzeczności Agencya dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 507 2 3

Wyborny materyał klejący

dla wszelkich przemysłów, przerabiających skórę, w dawkach po ½ kg—10 kg 516 2 3

do sprzedania.

F. Kriechbaum, Wiedeń, VII., Kennyongasse 22.

DOM SPEDYCYJNY

VORZIMMER I SKA

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1

poszukuje starszego, oraz młodego praktykanta zaraz. Osobiste zgłoszenia ze świadectwami i z podaniem referencyi od godz. 6—8 wieczorem. 580 2 3

Wina flaszkowego

białego i czerwonego, wybornej jakości, może zaraz dostarczyć wagonami, oraz mniejszych ilości w skrzynkach, z Wiednia c. i k. nadworny dostawca hurtowny handel win. — Z powodu braku flaszek, zgłoszenia z podaniem ilości należy przesyłać jak najspieszniej do generalnej sprzedaży Karola Schoppera w Krakowie, ul. Karmelicka 39. — Zastępcy na Galicyę, Królestwo Polskie i Bukowinę poszukiwani. 518 2 3

Tymotkę

koniczynę czerwoną, białą i szwedzką
oraz wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 117 5 0

HERBATON

zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Daje się 2 łyżeczki od kawy na szklankę gotowanej wody. Herbaton, przy badaniu przez c. k. urząd chemiczny, został uznanym za znacznie lepszy od innych surogatów.

Sprzedaje się tylko na miarę z powodu braku flaszek, to znaczy, że trzeba z sobą przynieść flaszkę.

Cena za 1 litr 3 K 60 hal. Za ½ litra 1 K 80 hal. Bez rumu 2 K 80 hal. za litr. Na prowincyę wysyłam tylko w beczkach po otrzymaniu połowy gotówki z góry. 277 7 10

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI
fabryka cukierków, Kraków, Bracka 5, sklep

Używane worki

wszelkiego rodzaju, jakoteż worki Mollino na wyrób bielizny, tudzież nowe i stare korki ma do sprzedania po najniższych cenach dziennych firma L. Reisner, hurtowny handel worków i korków, Grac, Annaenstrasse 28. Styrya 286 3 3

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej

buchalteryi pojed., podwójnej etc.
Henryka Gottlieba w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej l. 63
otwiera

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojed., podwójnej etc.

Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Przygotowuje do egzaminu z powyższych przedmiotów w języku polskim i niemieckim. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od g. 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły, Henryk Gottlieb, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie. 274 3 6

Szwajcarka

mówiąca po francusku, w poważnym wieku, sumienna, z wybornemi świadectwami, szuka miejsca do większych lub mniejszych dzieci — najchętniej na wsi. Zgłoszenia: Lydia Gerber, Latoszyn, p. Dębica. 581 1 2

Leśniczy

egzaminowany, lat 38, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę. Warunki i szczegóły poda: Jaworski, Biuro Sokołowskiego, Lwów. 520 2 2

Potrzebna

Gospodyni do zarządu kuchnią kawiarnianą.
Panna do ekspedycyi sklepowej z językiem niemieckim.
Kasyerka.

Cukiernia Michalika

Floryańska 45.
453 4 5

Kasy kontrolnej

dodającej i czeki wydającej, poszukuje się do natychmiastowego kupna. National Registrier Kassen G. m. b. H., Wiedeń VII, Siebensterngasse 31. 421

„Warszawa“ kawiarnia

ul. Sławkowska l. 30

codziennie od godziny 7-ej do 11-ej

koncert

orkiestry węgiersko-cygańskiej. Lokal dobrze ogrzany i wentylowany. 598 1 0

Dwie

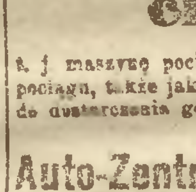
inteligentne Polki, blondyna (lat 22), brunetka (lat 18), nawiążą korespondencyę (ażeby uprzyjemnić sobie smutne życie na obczyźnie) z dwoma inteligentnymi mężczyznami. Listy o ile możności z fotografiami przyjmuje dla „Brunetki“ i „Blondynki“ Zofia Michalek, Prościejów (Prossnitz), ul. Blahoslavova 17, Morawy. 447

Wdowa

prawdziwie inteligentna, przystojna, miła, pracowita, z dobrej rodziny, poszukuje w celu matrymon. urzęd. państw., do lat 54, również z odpowiedniemi zaletami. Zgłoszenia pod „Samotność“ do Biura dzienników, ul. Szczepańska 9. 443 3 5

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli ma nagniotków brodawek,



stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem K 2·75, 3 słoiki K 5·60, 6 słoików K 8·50. Setki podziękowań i uznań. Kemeny, Koszyce (Kassa) 1. Postfach 12/529, Węgry. 81 8 13

Rządca dóbr!!!

Polak, w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z szkołą rolniczą i leśną, przyjmie odpowiednią posadę na ordynaryę, jako samodzielny lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje p. Sowińska, Nowy Targ, ul. Długa l. 5, dla Rolnika. 446 5 6

Zdolny pomocnik handlowy

z działu galanteryjnego, wolny od wojska, lat 28, obznajomiony z buchalteryą, szuka posady od 15 stycznia lub od 1 lutego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod J. K. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 560 2 4

Kupię futro

podróżne, najchętniej wilki, także inne, porządne. Zgłoszenia z podaniem ceny pod W. S. W. przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 523 2 3

Fortepian Ehrbara

duży, koncertowy, prosto z fabryki za 6000 K odstąpię. Kraków, ul. Grabowskiego 4, I piętro, na lewo. 529 2 3

KONFESYONAŁ

kościelny, dębowy, jasny, projekt prof. Dra Kunzeka — pierwsza nagroda wystawy kościelnej,
duża biblioteka dębowa, szklona,
120 krzeseł bukowych, jasnych,
3 stoły rysunkowe rajsbretowe 220×120 cm,
60 stołów o dwu szufladach 150×55 cm,
40 ławeczek dziecięcych z oparciem, 485 4 5

poleca do sprzedania

Magazyn Mebli Związku Stolarzy Krakowskich
Kraków, ul. Wiślna l. 3.

Kupię

Kakao holenderskie
Kawę surową
Czekoladę tabliczkową
Wódki w beczkach
Sok malinowy
Marmeladę. 454 3 0

Michalik, Cukiernia.

Farba Palatyn do materyi,
Artykuły gospodarcze,
Różany proszek do rąk,
Bryljantyny,
Albalina krem do rąk,
Piksavon do mycia głowy,
Antiseptyczna pasta do zębów, 597 1 4
Lanolina w tubach,
Alba i Hilda szampon,
Toaletowe wody,
Kes krem i puder,

na składzie w firmie

J. Leserkiewicz

Kraków, ul. Zielona 8.

Sprzedaż tylko hurtownie.

DYWAN

perski, duży, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo, od godz. 2—4. 595 1 3

KUPNO PLATYNY. 296 3 5

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, roztworach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. Dr Albert Veit, Wiedeń, VII, Löwenburggasse 2. Telefon 23468.

Automobile ciężarowe

1—2 ton, do dostarczenia zaraz, 3—5 na stałe zamówienie w 6 tygodniach. Oprócz tego polecamy:

ciężki traktor

t. j. maszynę pociągową, nową, za mniej więcej 2 tony udźwigu i 12 pociągu, także jako pług motorowy, dającą się użyć, w 8 tygodniach do dostarczenia gotową. Automobile użytkowe wszelkiego rodzaju i przynależytości. 514 1 3

Auto-Zentrale, Wiedeń, VI, Webgasse 27.

Ręczne młynki

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 135 12 20

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunatna maść“ Dra Flescha. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 68 5 0

Składy główne. Lwów: apteka Szymona Ray, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B. 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza, Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Mieniewskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tebiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gerzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.